

We Lwowie, dnia 12. lipca 1904.

Aleg 24

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego o fundacji Stanisława hr. Skarbka za czas od maja 1902 do maja 1904.

## Wysoki Sejmie!

Ostatnie sprawozdanie Wydziału krajowego o fundacji Stanisława hr. Skarbka z dnia 20. czerwca 1902 l. 42.821/1902 obejmowało okres od maja 1901 do maja 1902 i zostało załatwione uchwałą W. Sejmu z dnia 27. października 1903 l. 3354.

Obecnie przeto przedkłada Wydział krajowy sprawozdanie za czas od maja 1902 do maja 1904, obejmujące okres dwuletni.

Okres ten zaznaczył się zmianą osób na wszystkich niemal wybitnych stanowiskach w Zarządzie fundacji. Na czele Zarządu stanął nowy kurator, zmienił się częściowo skład Rady administracyjnej, dawny dyrektor dóbr po 20-letniej blisko służbie ustąpił, a miejsce jego, dotychczas prowizorycznie, zajął nowy dyrektor, ubył skutkiem śmierci kierownik Zakładu Drohowyskiego, a kierownictwo powierzono nowemu dyrektorowi. Zaszły nadto zmiany w personalu niższym, które w sprawozdaniu niniejszem szczegółowo są podane.

Tak liczne i ważne zmiany personalne w tym krótkim stosunkowo okresie, musiały przynajmniej do pewnego stopnia oddziaływać hamująco na akcję od szeregu lat wszczętą, a zamierzającą do wprowadzenia fundacji na tory trwałego i prawidłowego rozwoju. Niejedna robota rozpoczęta doznać musiała chwilowej przerwy, niejednen projekt już przygotowany zaczekać musi czas jakiś na załatwienie. Mimo to zaprzeczyc się nie da, że na ogół biorąc, sanacja stosunków fundacyjnych trwale postępuje. Powiedziec to można w szczególności także o gospodarce finansowej, której wyniki w ostatnich latach można nazwać już dość pocieszającymi.

Zamknięcie rachunków za rok 1902 nietylko nie wykazało już niedoboru, ale przeciwnie nawet skromną nadwyżkę dochodów w kwocie 1209 K 18 h.; zamknięcie rachunków za r. 1903 stwierdza, że to polepszenie gospodarki finansowej zaczyna się utrzymywać, a nadwyżka dochodów wykazana w tem zamknięciu w kwocie 12.902 K 70 h. ma już znaczenie realniejsze od pomysłnego symptomu, w każdym razie zaś świadczy o ogólnem układaniu preliminarza. Na rok 1904 ułożony preliminarz zamyka się nadwyżką dochodów w kwocie około 12.000 K — co wskazuje, że cel przywrócenia równowagi w budżecie fundacji można nareszcie uważać za osiągnięty.

Wyniki te są pocieszającymi o tyle, że widać w nich praktyczne skutki usiłowań zmierzających do poprawy stosunków, usiłowań podejmowanych zarówno przez Radę ad-

2

ministracyjną jak i Wydział krajowy. W usiłowaniach tych wytrwa Wydział krajowy i nadal a wytrwa tem bardziej, że zaczyna widzieć ich skuteczność.

### a) Zmiana kuratora fundacyi.

Kurator fundacyi Stanisława hr. Skarbka ś. p. Henryk hr. Skarbek zmarł we Lwowie dnia 2. stycznia 1904.

Wydział krajowy zawiadomiony o tem pismem Rady administracyjnej z dnia 4. stycznia b. r. l. 5., zamianował uchwałą z 5. stycznia b. r. l. 1370 na mocy §. 45. instrukcyi dla kuratora i Rady administracyjnej, syna zmarłego, p. Fryderyka hr. Skarbka zastępcą kuratora fundacyi aż do czasu, gdy powołany w myśl art. III. aktu fundacyi z dnia 1. sierpnia 1845 do następstwa w kuratoryi członek rodziny obejmie urządowanie kuratora. Ogłoszeniem, umieszczonem w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ wezwał zarazem Wydział krajowy wszystkich, którzyby mieli mieć prawo do objęcia kuratoryi, aby w terminie po koniec stycznia 1904 to swoje prawo wykazali wobec Wydziału krajowego.

W terminie wyznaczonym zgłosił się do objęcia opróżnionej kuratoryi jedynie p. Fryderyk Franciszek 2 im. hr. Skarbek. Prawa swoje do kuratoryi wykazał wierzytelnym wypisem z ksiąg stanu cywilnego miasta Warszawy, stwierdzającym, że jest urodzonym 12. kwietnia 1865 roku, synem ś. p. Henryka hr. Skarbka i jego małżonki Aleksandry z Oleńskich, nadto zaś przedłożył świadectwo wójta gminy Osienciny, powiatu Nieszawskiego, gubernii Warszawskiej stwierdzające, że starszy brat ś. p. kuratora, Józef hr. Skarbek zmarł 24. lipca 1900 roku bezpotomnie.

Gdy wobec tego, po myśli postanowienia art. III. b., aktu fundacyi prawo do objęcia opróżnionej kuratoryi przysługuje temuż Fryderykowi Franciszkowi 2 im. Skarb-kowi, przeto postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia 9. lutego 1904, l. 11.131 powołał go na stałego kuratora fundacyi Stan. hr. Skarbka.

Uchwałę tę c. k. Namiestnictwo, jako najwyższa krajowa władza fundacyjna, re-skryptem z 18. lutego 1904, l. 22.844 przyjęło do wiadomości.

### b) Zmiany w Radzie administracyjnej.

Po ustąpieniu p. Kazimierza Laskowskiego z grona członków Wydziału krajowego i rezygnacyi p. Stanisława Jędrzejowicza z powierzonego mu zastępstwa delegata Wydziału krajowego do Rady administracyjnej, zamianował Marszałek krajowy postanowieniem z 18. lipca 1902 delegatem do Rady administracyjnej członka Wydziału krajowego p. Stanisława Dąbskiego, pierwszym zaś zastępcą, p. Michała Glidziuka, członka Wydziału krajowego.

Delegacya Wydziału krajowego do Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka składa się więc obecnie z członków Wydziału krajowego pp.: Mieczysława Onyszkiewicza i Stanisława Dąbskiego jako delegatów, z członka Wydziału kraj. p. Michała Glidziuka jako pierwszego zastępcy i z zastępcy członka Wydziału krajowego, p. Oktawa Sali, jako drugiego zastępcy delegata.

### c) Zmiany w personalu funkcyjnych.

Na opróżnioną przez zgon ś. p. Michała Stepka posadę dyrektora Zakładu Drohowyskiego rozpisano w listopadzie 1901 r. konkurs, który jednak nie wydał dodatniego rezultatu. Wskutek tego na wezwanie Wydziału krajowego rozpisano w październiku 1902 konkurs ponowny, a Rada administracyjna po upływie terminu konkursowego, wybrała z pomiędzy kilku kompetentów p. Wilhelma Schmidta i uchwałą z dnia 9. stycznia 1903 mianowała go prowizorycznym Dyrektorem Zakładu Drohowyskiego.

Wydział krajowy uchwałą z dnia 19. stycznia 1903 l. 3734. zatwierdził tę prowizoryczną nominacyę.

Dyrektor dóbr fundacyjnych, p. Tadeusz Langie wniósł w marcu 1903 prośbę o przeniesienie go w stały stan spoczynku. Rada administracyjna uchwałą z dnia 23. marca 1903 l. 670 przychyliła się do tej prośby, zastrzegając sobie zwolnienie p. Langiego ze służby od dnia, w którym następcą jego obejmie urząd dyrektora dóbr i przyznając mu za 18 lat i 5 miesięcy służby 50 proc. płacy jego wraz z dodatkami t. j. pensyę emerytalną w kwocie 4520 K.

Wydział krajowy uchwałą z dnia 3. kwietnia 1903 l. 24.999 zatwierdził uchwałę Rady administracyjnej z zastrzeżeniem, że uwolnienie p. Tadeusza Langiego od obowiązków służbowych może nastąpić dopiero po zamianowaniu nowego dyrektora i zatwierdzeniu tej nominacji przez Wydział krajowy i skoro ustępujący dyrektor przedłoży Radzie administracyjnej protokolarny akt oddania urzędowania swemu następcy. Warunkowi temu stało się zadość.

Na podstawie konkursu rozpisanego w kwietniu 1903 na posadę dyrektora dóbr przystąpiła Rada administracyjna na posiedzeniu z 22. maja 1903 do obsadzenia tej posady i nadała ją prowizorycznie na rok jeden p. Józefowi Trojanowi, b. pełnomocnikowi dóbr JE. Karola hr. Lanckorońskiego.

Wydział krajowy uchwałą z 19. czerwca 1903 l. 45.698 zatwierdził tę prowizoryczną nominację, zastrzegając sobie zatwierdzenie ewentualnej uchwały stabilizującej p. Trojana na posadzie dyrektora dóbr.

Opróżnioną przez zgon ś. p. Dr. Feliksa Kraetschmara posadę lekarza Zakładu Drohowyskiego, nadała Rada administracyjna uchwałą z dnia 3. czerwca 1903 na podstawie konkursu p. Dr. Czesławowi Waligórskiemu, a to prowizorycznie na rok jeden. Uchwałę tę Wydział krajowy zatwierdził 16. czerwca 1903 do l. 50.433.

Dalej zatwierdził Wydział krajowy:

1) uchwałę Rady administracyjnej z 15. grudnia 1902, którą powierzono Siostrze Felicjance Maryi Albertynie Puszetównej funkcję przełożonej oddziału dziewcząt w Zakładzie Drohowyskim;

2) uchwałę tejże Rady z 26. sierpnia 1903, którą nadano posadę ochmistrza na oddziale chłopców prowizorycznie p. Henrykowi Krysakowskiemu.

3) uchwałę z 13. lutego 1904, którą zamianowano p. Stanisława Kwiatkowskiego prow. magazynierem Zakładu Drohowyskiego;

4) uchwałę z 28. marca 1904, którą nadano opróżnioną posadę odźwiernego Zakładu Drohowyskiego Andrzejowi Panajce;

5) uchwałę, którą zamianowano p. Piotra Luteckiego prowiz. młodszym nauczycielem szkoły męskiej w Zakładzie Drohowyskim, w miejsce p. Bolesława Kwiatkowskiego, który zrezygnował.

Należy tu w końcu nadmienić, że uchwałą z dnia 9. grudnia 1902 l. 77.992 Wydział krajowy przyjął do wiadomości uchwałę Rady co do zawarcia z syndykiem fundacji Dr. Augustem Żozińskim umowy na czas nieograniczony za wynagrodzeniem rocznym po 6000 koron z prawem trzechmiesięcznego wypowiedzenia.

### Stan finansowy i gospodarka fundacyi.

Z powodu interpelacji wniesionej przez p. Breitera dnia 30. października 1901 w Radzie państwa „w przedmiocie gospodarki dewastacyjnej panującej w fundacyi hr. Skarbka“, — zażądał p. Minister spraw wewnętrznych za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa dokładnych i szczegółowych wyjaśnień, o ile zarzuty w interpelacji zawarte są uzasadnione. Wydział krajowy udzielił wyjaśnień na podstawie swych aktów pismem z 14. listopada 1901 l. 76.287 i z 9. maja 1902 l. 24.917, jak o tem Wys. Sejmowi z ostatniego sprawozdania o fundacyi skarbkowskiej wiadomo. Następnie, czyniąc zadość ponownemu żądaniu p. Ministra, przedstawił stan fundacyi w obszerniejszem na zamknięciach rachunkowych z całego szeregu lat opartem piśmie z dnia 16. marca 1903 l. 18.991. Pismo to podaje Wydział krajowy do wiadomości W. Sejmowi, ponieważ zawiera ono gruntowne odparcie zarzutów w interpelacji podniesionych, a zarazem obraz obecnego stanu fundacyi Skarbkwowskiej.

Pismo to z opuszczeniem formułek wstępnych i końcowych opiewa, jak uastępuje:

„Wydział krajowy w odpowiedzi swej nie pójdzie za tokiem myśli interpelacji, zwróconej nie tyle przeciw fundacyi wogóle, ile raczej osobiście przeciw byłemu dyrektorowi dóbr p. Tadeuszowi Langiemu i jego rzekomym protektorom w Sejmie i Wydziale krajowym. Odpowiedź idąca szlakiem tych zarzutów i punkt za punktem wykazująca ich nicność, za daleko zaprowadziłaby. Wydział krajowy mniema, że więcej światła padnie na rzecz samą, jeżeli wyjaśnienia naszkicowane już w piśmie tutejszem z 9. maja 1902 l. 24.917 szerzej zostaną rozwinięte i oparte na danych i cyfrach, zaczerpniętych z zamknięć rachunkowych fundacyi z szeregu lat kilkunastu, o ile zaś chodzi o lasy fundacyjne, na skontrolowanych przez centralną administrację raportach urzędowych organów lasowych fundacyi. Zarzuty interpelacji skierowane przeciw osobie p. Langiego znajdują przedmiotowe odparcie w rezultatach i wyniku śledztwa dyscyplinarnego przeciw niemu przeprowadzonego, o czem w dalszym ciągu niniejszego pisma osobno będzie mowa.

Zarzutem, merytorycznie najcięższym, jest zarzut zaprzepaszczenia majątku fundacyi do tego stopnia, że nie może ona już spełniać zadań przekazanych jej aktem fundacyjnym, wskutek czego zachodzi obawa, aby nie zaszedł przewidziany w akcie fundacyjnym na ten przypadek powrót majątku w prywatne posiadanie rodziny.

Otóż zaprzeczyc się nie da, że finanse fundacyi nie znajdują się w kwitującym stanie i że fundacya niejednokrotnie zmuszona jest walczyć z brakiem funduszów potrzebnych do należytego spełniania swych celów i zadań. Ani jednak stan rzeczy nie jest rozpaczliwym, ani nie grozi fundacyi ruina, ani bynajmniej powrót majątku fundacyjnego w prywatne posiadanie rodziny. O tej ostatniej ewentualności niema mowy, do wyrażania jakiej obawy niema zgola żadnej faktycznej podstawy i zaliczyć ją należy do rzędu czysto subiektywnych wrażeń uchylających się z pod wszelkiej krytyki rzeczowej.

Przyczyny niezbyt pomyślnego w ostatnich latach stanu finansowego fundacyi naszkicowane w piśmie Wydziału krajowego z dnia 9. maja 1902 l. 24.917 mają swe źródło z jednej strony w zwiększeniu się wydatków, z drugiej w zmniejszeniu a po części w nieproporcjonalnem do wzrostu wydatków, podnoszeniu się dochodów fundacyi. Załączony pod ./. wykaz sporządzony na podstawie zamknięć rachunkowych fundacyi za lata od 1886 do 1901 włącznie, daje pogląd na wydatki i dochody fundacyi z ostatnich lat 16, przyczem wypada nadmienić, że wyników zamknięcia rachunków za rok 1902 nie wciągnięto do wykazu, ponieważ nie zostało ono jeszcze przez W. Sejm załatwione.

Z zestawienia tego wyniku, że w ciągu tych ostatnich 16 lat zwiększały się ciągle wydatki, a porównanie między pierwszym a ostatnim z lat objętych wykazem daje miarę tego wzrostu wydatków.

I tak:

1) *Wydatki na szkołę w Zakładzie Drohowyskim*

wynosiły w roku 1887	.	27.986	K	61	h.
„ 1901	.	45.819	„	97	„
wzrosły przeto o	.	17.833	K	36	h.

2) *Wydatki na żywność dla sierót i starców*

wynosiły w roku 1887	.	60.296	K	39	h.
„ 1901	.	77.284	„	76	„
wzrosły przeto o	.	16.988	K	47	h.

3) *Ogólne koszty utrzymania Zakładu Drohowyskiego*

wynosiły w roku 1886	.	172.703	K	14	h.
„ 1901	.	203.818	„	93	„
wzrosły przeto o	.	31.115	K	79	h.

Długi fundacyi wynosiły według zamknięć rachunkowych:

w roku 1886	.	.	.	420.674	K	82	h.
„ 1887	.	.	.	330.306	„	44	„

w roku 1888 . . . . .	344.139 K 90 h.
„ 1889 . . . . .	310.939 „ 80 „
„ 1890 . . . . .	110.739 „ 90 „
„ 1891 . . . . .	126.939 „ 90 „
„ 1892 . . . . .	206.139 „ 90 „
„ 1893 . . . . .	324.000 „ — „
„ 1894 . . . . .	445.139 „ 90 „
„ 1895 . . . . .	418.839 „ 90 „
„ 1896 . . . . .	458.039 „ 90 „
„ 1897 . . . . .	431.539 „ 90 „
„ 1898 . . . . .	423.963 „ 70 „
„ 1899 . . . . .	482.807 „ 70 „
„ 1900 . . . . .	402.227 „ 80 „
„ 1901 . . . . .	373.374 „ 80 „

Z tytułu odsetek od tych długów oraz ubytku dochodów z powodu niemożności lokowania sum użytych na pożyczki dla funduszu obrotowego, urosła dla fundacyi w ciągu lat 16 strata w sumie 224.390 K 57 h, czyli przeciętnie rocznie 14.024 K.

Przyczyny powstania i wzrostu długów fundacyi miał już Wydział krajowy sposobność wyluszczyć c. k. Namiestnictwu w swem piśmie z 14. lutego 1901 l. 76.287, w którym podał szczegółowy wykaz zaciągniętych w majątku zarodowym pożyczek, których suma z końcem roku 1900 dosięgła 402.228 K. Stan ten zmienił się tymczasem na korzyść, suma długów bowiem wynosiła z końcem roku 1901 tylko 373.374 K, czyli o 28.854 K mniej.

Długi te wcale nie są zatrważające, jeżeli się weźmie na uwagę, że znaczna ich część, t. j. 142.795 K ma charakter inwestycyjny i została zaciągnięta w majątku zarodowym w celu przysporzenia fundacyi większych dochodów. Jest to pro prostu korzystniejsza lokacja części majątku zarodowego i nie traktowanie tych inwestycyjnych pożyczek jako długów fundacyi i nie zwracanie majątkowi zarodowemu wypożyczonego od niego kapitału w ratach rocznych, jak się to obecnie z obciążeniem budżetów fundacyjnych praktykuje, ale raczej poprzestanie na odpowiedniemi ksiązkowem przeprowadzeniu tych aktywów w majątku zarodowym fundacyi, którego one (są to po większej części budowle) i tak stanowią część składową. — W powyższej ogólnej sumie długu fundacyi mieści się dalej suma 105.433 K pochodząca z pożyczki zaciągniętej w r. 1898 w majątku zarodowym za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dotację centralnej kasy fundacyi, w końcu mieści się w tej sumie długów kwota około 30.000 koron jako reszta pozostała z pożyczek udzielonych w latach nieurodzaju od 1893—1896 dzierżawcom dóbr fundacyjnych i zwracana przez nich razem z czynszem dzierżawnym wraz z oprocentowaniem.

Przytoczywszy to mimochodem, powraca Wydział krajowy do przerwanego wątku uzasadnienia mniej pomyślnego w szeregu ostatnich lat stanu finansowego fundacyi i nadmienia jeszcze ogólnikowo, że wzrost wydatków nie ograniczał się jedynie na pozycjach budżetu Zakładu Drohowyńskiego, ale w równej mierze znalazł wyraz także w pozycjach ogólnego budżetu fundacyi w szczególności w pozycjach wydatków administracyi centralnej, jak o tem z zestawienia zamknięć rachunkowych z przed lat 15 z ostatniemi latami przekonać się można.

Z tym wzrostem wydatków nie szedł w równej mierze wzrost dochodów fundacyi. Te płyną z następujących trzech źródeł:

- 1) dochody z kapitałów;
- 2) dochody z dóbr (folwarków i mniejszych przedmiotów);
- 3) dochody z lasów.

Ad 1. Dochody z kapitałów, stanowiących majątek zakładowy fundacyi wynosiły

w roku 1886 . . . . .	18.730 K
„ 1887 . . . . .	13.315 „
„ 1888 . . . . .	13.079 „
„ 1889 . . . . .	14.406 „
„ 1890 . . . . .	36.074 „
„ 1891 . . . . .	64.330 „
„ 1892 . . . . .	49.640 „
„ 1893 . . . . .	51.078 „

w roku 1894 . . . . .	53.741 K
„ 1895 . . . . .	49.712 „
„ 1896 . . . . .	63.952 „
„ 1897 . . . . .	47.959 „
„ 1898 . . . . .	46.630 „
„ 1899 . . . . .	46.582 „
„ 1900 . . . . .	50.090 „
„ 1901 . . . . .	51.595 „

Znaczna różnica w dochodach między pierwszymi 4 latami a następnymi, tłumaczy się tem, że w roku 1890 wpłynął kapitał za zniesioną propinację w kwocie 527.100 K, w r. 1891 dalszy kapitał 364.400 K wraz z odsetkami za lata 1890 i 1891, w r. 1893 kapitał 16.400 K wreszcie w r. 1896 kapitał 60.400 K oraz zaległe odsetki w kwocie 14.496 K. Wogóle z tytułu zniesienia prawa propinacji uzyskał majątek zarodowy fundacyi kapitał w sumie 968.300 K z dochodem rocznym około 38.700 K, czem się tłumaczy zwiększenie dochodów z kapitałów przy równoczesnym jednak ubytku dochodów z dóbr, których prawo propinacji stanowiło część integralną.

Ad 2. Dochody z drugiego źródła t. j. z dóbr nieruchomości (bez lasów) podlegały w okresie objętym wykazem % fluktuacyom, wynikającym przeważnie z mniej lub więcej regularnego płacenia czynszów dzierżawnych, na co znów wpływały rozmaite okoliczności jak nieurodzaj, klęski elementarne — i wahały się pomiędzy najniższą kwotą 161.745 K 54 h. (w roku 1896) a najwyższą 244.209 K 76 h. (w roku 1898). Ogólna suma dochodu z dóbr w ciągu tych lat 16 wynosząca 3,280.653 K podzielona przez 16 daje średnią rocznie w kwocie 205.041 K, t. j. prawie tyle, ile wynosił dochód uzyskany w pierwszym roku wykazu 1886. Ta średnia z małą nadwyżką wychodzi na jaw także jako wynik ostatniego roku (1901) — z czego wniosek, że dochód z dóbr nieruchomości fundacyi w tym 16 letnim okresie prawie wcale się nie podniósł. Wprawdzie na ten okres czasu przypada właśnie wykupno prawa propinacji, którego ekwiwalent w formie kapitału w oprocentowanych walorach, wynoszącego jak wyżej wykazano sumę 968.300 K w walorach 4 procentowych podniósł znacznie dochody ze źródła ad 1, zawsze jednak wzrost dochodów z tego źródła nie mógł dorównać wzrostowi wydatków.

Administracya centralna fundacyi zapytana przez Wydział krajowy czyli oprócz przyczyn finansowego niedomagania fundacyi, podanych w piśmie z dnia 9. maja 1902 l. 24917 może podać jeszcze inne jakie przyczyny, odpowiedziała, że za taką dalszą przyczynę uważa także niekorzystne dla fundacyi w ubiegłych latach wydzierżawienie majątków fundacyjnych, które obecnie w znacznej części zostało już zrównoważone, gdyż z okazji nowego wydzierżawienia kilku majątków jakoto: Ostałowice, Roźniatów i Żydaczów osiągnięto w roku 1903 wyższy czynsz roczny w łącznej kwocie 24.000 K. Oceniając rzecz czysto ze stanowiska wyniku licytacji najnowszej w porównaniu z wynikiem dawniejszych licytacji, nie można nie przyznać racji temu zapatrywaniu. Zachodzi jednakże pytanie, czyli w chwili kiedy owe rzekomo niekorzystne wydzierżawienia przyszły do skutku, było możliwem korzystniejsze wydzierżawienie dóbr, czy były oferty rzeczywście korzystniejsze dla fundacyi.

Podnieść wypada, że w okresie owych lat 16 mieszczą się także lata od r. 1889 do 1899, t. j. czas ogólnego spadku cen dzierżawy ziemi, najkrytyczniejszy peryod dla rolników w naszym kraju.

A nie można przytem pominąć i tego, że przy wydzierżawieniu majątków, zwłaszcza fundacyjnych, nie sama tylko wysokość czynszu dzierżawnego może być braną w rachubę, ale że należy kłaść na szalę także nie względy, a przy niewielkiej różnicy ofiarowanego czynszu także i osobę oferenta. Że zaś fundacya pod tym względem dobry zrobiła wybór, o tem świadczy przedsięwzięta w roku 1898 lustracya dóbr, która stwierdziła wogóle bardzo dobrą gospodarkę dzierżawców na folwarkach fundacyjnych. Uzyskanie jak najwyższego czynszu, do którego oczywiście zawsze się zmierza, zależy zresztą od zmiennych konjunktur ekonomicznych, bywa także niekiedy rzeczą przypadku, ale sama wysokość czynszu dzierżawnego, przy nieznacznej zresztą różnicy w ofiarowanej tenecie, nie może być bezwzględna miarą mniej lub więcej korzystnego wydzierżawienia. Uwagi te uważał Wydział krajowy za potrzebne dla odparcia insynuacji, tkwiącej w interpelacyi p. Breitera, jakoby przy wydzierżawianiu dóbr fundacyjnych faworyzowano z rozmysłem t. zw. klasy uprzywilejowane. Uwagi te zresztą w niczem nie uszczuplają wartości pomysłnego dla fundacyi wyniku ponownego wydzierżawienia kilku folwarków, co zdaje się rokować stale na przyszłość podwyższenia dochodów z tego źródła.

Ad 3. Co do dochodów z lasów fundacyjnych, których wydatność związaną jest ściśle z prawidłową gospodarką lasową na podstawie zatwierdzonych planów, — to powszechny i rozgłośny zarzut, jakoby fundacja dochody te z uszczerbkiem dla substancji niejako antycypowała, znalazł jaskrawy wyraz także w interpelacji. Odpieranie tego zarzutu wobec znanych rezultatów lustracji w roku 1898 z ramienia Wydziału krajowego przeprowadzonej, byłoby bezcelowem, zwłaszcza gdy wyniki śledztwa dyscyplinarnego przeciw b. dyrektorowi dóbr fundacyjnych przeprowadzonego, odebrały tym zarzutem wszelką na osobistych insynuacjach opartą podstawę. Obecnie na nic już się nie przędzą rekryminacje z powodu przekroczenia planu gospodarczego, jeżeli ono nawet istotnie zaszło; obecnie może już tylko chodzić o poprawę dotychczasowego trybu gospodarki, jeżeli była wadliwą, o powetowanie strat, jeżeli zostały poniesione i o przestrzeganie na przyszłość, aby nie przekraczano istniejących norm gospodarstwa. Rada administracyjna i Wydział krajowy wydały w tej mierze zarządzenia, jakie za stosowne uznały, a sprawa jest w toku pod ścisłą kontrolą obu tych organów nadzorczych.

O ile zaś chodzi o podniesiony zarzut, że skutkiem nadmiernego użytkowania lasów w ubiegłym okresie i zmniejszania się substancji lasowej, dochody z lasów fundacyjnych znacznie się w przyszłości obniżą, z którego to powodu nie będzie fundacja prawdopodobnie rozporządzać w przyszłości tak wysokimi dochodami jak obecnie a tem samem nie będzie mogła bez narażenia się na zupełną ruinę sprostać swym zobowiązaniom w dotychczasowej rozciągłości — to kwestya o ile te przewidywania są uzasadnione wymagała szczegółowego zbadania. Z tego powodu Wydział krajowy, jak to już w swem piśmie z 9. maja 1902 l. 24.917 nadmienil, zażądał od Rady administracyjnej przedłożenia przybliżonego preliminarza dochodów z lasów fundacyjnych na przyszłe 10-ciolecie w zestawieniu z dochodami z lasów pobranemi — rzeczywiście w ostatnim dziesięcioleciu; wezwał oraz Radę administracyjną, aby wykazała, czy i o ile z powodu korzystniejszego sposobu eksploatacji lasów ubytek w dochodach, wynikający ze zmniejszania się substancji, zostanie zrównoważony.

Czyniąc zadość temu wezwaniu przedłożył kurator fundacji Wydziałowi krajowemu załączone pod 2) zestawienie dochodów i rozchodów pieniężnych w lasach fundacyjnych za czas od r. 1892 do 1901 włącznie a oraz opinię fachową lustratora lasów fundacyjnych jak 3) wyrażającą zdanie, że według wszelkiego prawdopodobieństwa przeciętny roczny dochód w przyszłym dziesięcioleciu wynosić będzie dzięki lepszej eksploatacji i korzystniejszym warunkom zbytu, co najmniej taką samą sumę jak w dziesięcioleciu ubiegłym tj. 110.000 K rocznie.

Na tem uspakajającym zapewnieniu można z zdaniem Wydziału krajowego tem więcej polegać, że pochodzi ono od odpowiedzialnego urzędnika fundacji zostającego w czynnej służbie, który nie odważyłby się wbrew pesymistycznym przewidywaniom referenta komisji lustracyjnej stawiać takich horoskopi, gdyby nie miał do tego rzeczywistej podstawy.

Tak więc z tej strony nie grozi jak się zdaje fundacji owa w interpelacji przedpowiadana katastrofa ani ruina.

Przeciwnie. Fundacja skarbkowska, która kilkanaście lat temu, pomimo znacznego niezawisłego od jej woli wzrostu wydatków spowodowanego przekształceniem istniejącej w Zakładzie szkoły 4-klasowej na 6-klasową zaczęła, jeśli wolno się tak wyrazić, żyć nad stan i nie liczyła się dość skrupulatnie ze swymi środkami, wydając na utrzymanie Zakładu Drohowyckiego więcej niż wynosiły jej dochody, aby tylko wykazać się jak największą liczbą utrzymywanych tam starców, opamiętała się jeszcze dość wcześnie i już przed dziesięciu laty zredukowała nieco liczbę internistów Zakładu. Od r. 1894 liczba prebendaryuszów stale się zmniejsza a choć nie spadła jeszcze do ustanowionej w statucie organizacyjnym Zakładu cyfry 50, jednak zbliża się już do tej normalnej liczby. Mimo to walczy fundacja z niedoborami aż do r. 1897 i dopiero w roku 1898 przychodzi do równowagi budżetowej, a zamknięcia rachunkowe poczynwszy od r. 1898 wykazują już nawet pewne nadwyżki dochodów ponad koszty utrzymania Zakładu. Ścisła kontrola nad Zarządem fundacji wykonywana przez Radę administracyjną i Wydział krajowy, zmiana w osobie s. ndyka, zwiększające się z każdym rokiem dochody z dóbr, projektowane objęcie szkoły rzemieślniczej w Drohowyżu w zarząd kraju za roczną subwencję z funduszu krajowego w kwocie 24.000 K — wszystko to pozwala żywić nadzieję, że niedomagania finansowe fundacji dobiegają już kresu i że w niedalekiej już przyszłości wejdzie ona wreszcie na tory zupełnie prawidłowej gospodarki i całkowitej równowagi finansowej.

Wrażeniu znacznego polepszenia stanu rzeczy i nadziei lepszej przyszłości dla fundacyi nie oparł się nawet niezbyt skory do optymizmu w ocenianiu stosunków fundacyi referent komisji budżetowej ostatniej sesji (1903 r.) Wys. Sejmu, który dał temu wyraz w swem sprawozdaniu tu pod  $\%.$  załączonem.

Niezaprzeczoną sanacyą finansów fundacyi, znajdującą wyraz w jej budżetach i postępującą samą siłą zmienionych stosunków — wpłynęła do pewnego stopnia paraliżującą na prace komisji sanacyjnej z tego mianowicie powodu, że widzi ona swe intencje w znacznej części już zrealizowane w praktyce, zanim jeszcze zdołała sformułować swe wnioski sanacyjne.

Nie wynika stąd oczywiście, iżby komisya ta straciła już zupełnie rację bytu, w każdym razie jednak zadanie jej straciło cechę nagłości, na czem rzecz sama zyskać tylko może wskutek pogłębienia projektów reformy.

Wydział krajowy nie przestanie czuwać nad tem, aby te projekta w czasie o ile możności jak najkrótszym zostały wypracowane i doloży wszelkich starań, aby wprowadzone były takie reformy, któreby rzeczywiście mogły się przyczynić do zapewnienia fundacyi jak największych dochodów a tem samym pozwoliły jej na szerszy niż dotychczas rozmiar spełniać zadania wskazane w akcie fundacyjnym.

Pozostaje w końcu do omówienia sprawa śledztwa dyscyplinarnego, przeprowadzonego przeciw b. dyrektorowi dóbr fundacyjnych p. Tadeuszowi Langiemu na mocy uchwały Rady administracyjnej fundacyi z dnia 14. października 1901 l. 626.

Dochodzenie dyscyplinarne przeciw p. Langiemu, prowadzone z całą ścisłością przez członka Rady administracyjnej p. Henryka Rewakowicza, jak o tem świadczą akta śledztwa znajdujące się w kuratoryi fundacyi, trwało z przerwami przeszło 6 miesięcy. Na posiedzeniu z dnia 26. września 1902 przystąpiła Rada administracyjna do rozstrzygnięcia i jak świadczy załączony pod 5) wypis z protokołów Rady, nie uznała p. Tadeusza Langiego winnym i nie orzekła jego odpowiedzialności w drodze dyscyplinarnej w żadnym z wypadków, które według przytoczonej powyżej uchwały wytoczenie tego śledztwa dyscyplinarnego spowodowały.

Gdz następnie Rada administracyjna ten wynik śledztwa wraz ze swemi uchwałami przedłożyła Wydziałowi krajowemu, tenże uchwałą z dnia 16. stycznia 1903 l. 85.058 jak 6) przyjął ten wynik do swej wiadomości a zarazem stwierdził, że w sprawozdaniu referenta śledztwa dyscyplinarnego powiedziano wyraźnie „że wszelka zła wola a nawet cień złej wiary w urzędowaniu p. Langiego są wykluczone“.

Nadmienić wreszcie wypada, że gdy p. Tadeusz Langie w marcu 1903 r. wniósł prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku, Rada administracyjna uchwałą z dnia 23. marca 1903 l. 670 prośbę tę uwzględniła, przyznając mu pensję emerytalną w rocznej kwocie 4520 koron. Uwolnienie p. Langiego od obowiązków służbowych nastąpiło jednak dopiero w sierpniu 1903 po protokolarnem oddaniu przez niego urzędowania nowomianowanemu dyrektorowi dóbr fundacyjnych.

Na tem Wydział krajowy kończy swe wyjaśnienia, wyrażając przekonanie, że zawiera ono aż nadto dostateczny materiał do odparcia zarzutów podniesionych w interpelacji p. Breitera tak przeciw Zarządowi fundacyi wogóle jak i przeciw b. dyrektorowi dóbr p. Langiemu w szczególności. Wydział krajowy nie wątpi, że c. k. Namiestnictwo po rozpatrzeniu się w aktach i dokumentach dostarczonych mu w tej sprawie przez Wydział krajowy, uzna także ze swej strony, jako władza nad fundacyami w krajn czuwająca, za stosowne zaznaczyć całą bezpodstawność podniesionego lekkomyślnie alarmu, który fundacyi samej z pewnością korzyści żadnej nie przyniósł, a organom nadzerczym przysporzył tylko niepotrzebnej pracy“.

## Dzierżawa folwarków i zaległości z dóbr fundacyjnych.

Uchwałą z dnia 28. listopada 1902 przyjęła Rada administracyjna wniesioną na sądowym terminie licytacyjnym ofertę p. Władysława Tabaczyńskiego na 12-letnią od 1. czerwca 1903 poczynającą się dzierżawę folwarku „Roźniatów“ wraz z gorzelnią i przynależnościami za czynsz dzierżawny w rocznej kwocie 12.100 koron. Wydział krajowy uchwałą z 9. stycznia 1903 l. 94.917 zatwierdził tę uchwałę. Dotychczasowy czynsz dzierżawny wynosił 8.400 K.



Folwark Żydaczów wraz z należącymi doń łąkami wydzierżawiła Rada administracyjna uchwałą z 15. grudnia 1902 na podstawie licytacji sądowej — p. Witoldowi Czajkowskiemu na lat dziewięć od dnia 24. marca 1904 za czynsz dzierżawny w rocznej kwocie 42.000 koron. Także i tę uchwałę, skutkiem której fundacya uzyskała czynsz o 12.000 K wyższy od dotychczasowego, zatwierdził Wydział krajowy uchwałą z d. 23. stycznia 1903 l. 3733.

Zaległości czynszów dzierżawnych z folwarków fundacyjnych wynosiły	
z końcem roku 1903	. 22.949 K 76 h.
z końcem marca 1904 spłacono	. 15.581 " 96 "
pozostało więc tylko	. 7.367 K 80 h.

której to kwota jest zupełnie zabezpieczona.

Co do dawnych zaległości z dóbr fundacyjnych sprawa przedstawia się, jak następuje:

W r. 1898 objął nowy syndyk fundacyi do zrealizowania 24 spraw z pretensją z tytułu czynszów dzierżawy, najmu itp. z dóbr fundacyjnych w ogólnej sumie			31.440 K 40 h.
z tego zrealizowano kwotę		14.378 K 40 h.	
odpisano jako nieściągalną kwotę		14.190 " 54 "	28.568 " 94 "
Pozostała z końcem r. 1902 do zrealizowania jeszcze tylko kwota			2.871 K 46 h.
W r. 1903 ściągnięto			790 " — "
tak, że pozostało jeszcze			2.171 K 46 h.

z których jednak 987 K 08 h. jako nieściągalna musiała być odpisana, natomiast ściągnięcie reszty w kwocie 1.184 K 38 h. jest zapewnione a spłata odbywa się w ratach i jest należycie zabezpieczoną.

Również uregulowaną jest już prawie zupełnie sprawa zaległości czynszowych z gmachu Skarbkowskiego, a rezultat jest następujący:

Z końcem roku 1897 wynosiła suma należności z tytułu zaległych czynszów z gmachu			16.525 K 14 h.
W czasie po koniec roku 1902 ściągnięto		8.773 K 36 h.	
Odpisano jako nieściągalne		7.157 " 38 "	15.930 " 74 "
pozostała do zrealizowania kwota			594 K 40 h.
Z tej kwoty w ciągu roku 1903 ściągnięto		120 K — h.	
odpisano		303 " 24 "	423 K 24 h.
pozostało do zrealizowania			171 K 16 h.

W końcu podaje Wydział krajowy do wiadomości W. Sejmu, że Rada administracyjna uchwałą z dnia 3. czerwca 1903 postanowiła zaniechać kroków o odszkodowanie przeciw b. kuratorowi fundacyi, b. dyrektorowi dóbr i b. syndykowi z powodu strat poniesionych przez fundacyę w sprawie jej pretensyi z lat dawnych. Uchwałę tę powziętą po dojrzałej rozprawie i podyktowaną jedynie względami na dobro fundacyi, Wydział krajowy uchwałą z 16. czerwca 1903 l. 50.828 przyjął do wiadomości.

### Należności czynne Zakładu Drohowyskiego.

Według zamknięcia rachunkowego za rok 1901 należności czynne Zakładu Drohowyskiego wynosiły 11.998 K 65 h. u 73 dłużników. Wydział krajowy reskryptem z dnia 1. lipca 1903 zażądał sprawozdania w przedmiocie zrealizowania, a względnie uporządkowania tych zaległości.

Z raportów przedłożonych przez Dyрекcyę Zakładu okazuje się, że należności czynne Zakładu wynosiły

w roku 1898	.	.	21.072 K 78 h.
" 1899	.	.	16.461 " 40 "
" 1900	.	.	12.884 " 83 "
" 1901	.	.	11.988 " 65 "
" 1902	.	.	6.948 " 30 "

Z powyższego zestawienia wynika, że zaległości począwszy od roku 1898 stale się zmniejszają, od roku 1898 do 1902 zmniejszyły się ogółem o 14.137 K 42 h., zaś od r. 1901 do końca 1902 zmniejszyły się o 5 040 K 35 h.

Mimo tego po części niepokojącego wyjaśnienia wezwał Wydział krajowy pod dniem 31. grudnia 1903 l. 76.609 kuratoryę fundacyi, aby aż do zupełnego umorzenia zaległości wspomnianych przedkładała co pół roku sprawozdanie, o ile realizowanie tych dawnych zaległości postąpiło.

Według sprawozdania kuratorzy z 18. marca br. zaległości z końcem stycznia 1904 r. wynosiły ogółem 6 400 K, z której to sumy jednak pewna część (około 2.000 K) będzie musiała być odpisaną z powodu nieściągalności.

Co do reszty zarządzono energiczne kroki celem ściągnięcia, a kurator przyrzeka dołożyć starania, aby i w tym dziale gospodarki wprowadzono ład i taki sposób postępowania, iżby na przyszłość fundacya żadnych strat nie ponosiła.

### Szkontro centralnej kasy fundacyjnej.

W dniach 7. i 8. stycznia 1904 odbyło się szkcontro centralnej kasy fundacyjnej przeprowadzone przez komisję Wydziału krajowego pod przewodnictwem Dr. Józefa Wereszczyńskiego w obecności członka Wydziału krajowego, p. Michała Glidziuka oraz przy współudziale dyrektora i kilku urzędników Oddziału rachunkowego. Komisya szkcontrująca oddała zarazem centralną kasę fundacyjną nowo mianowanemu zastępcy kuratora fundacyi p. Fryderykowi hr. Skarbkowi.

Według aktu szkcontra znaleziono w kasie gotówką 4.617 K 62 h., efektami 1.781.425 K 29 h. — a stan ten był zgodnym z aktem likwidacyjnym sporządzonym na podstawie dzienników kasy.

Spostrzeżone podczas komisji usterki a w szczególności brak dostatecznej kontroli zakomunikowano kuratorzy pismem Wydziału krajowego z 26. stycznia 1904 l. 5041 z wezwaniem do bezwłocznego uchylenia wytkniętych hraków a przede wszystkim do zaprowadzenia należytej kontroli kasowej w kierunku przez komisję wskazanym.

Wyjaśnienia udzielone pismem kuratora z 16. lutego 1904 l. 230 uznał Wydział krajowy za niedostateczne i wezwał po ponownie, aby pod własną odpowiedzialnością zastosował się ściśle do wskazówek udzielonych.

### Poprawa rachunkowości fundacyi.

Niepoehlebna wzmianka w sprawozdaniu komisji budżetowej w r. 1901 o rachunkowości fundacyi spowodowała Radę administracyjną do zaproszenia fachowego buchaltera, aby sporządził zarys poprawnego i jasnego bilansowania oraz zamykania dorocznych rachunków fundacyi. Przedłożony przez tego eksperta wzór bilansu i zamknięcia rachunków Rada administracyjna udzieliła w r. 1902 Wydziałowi krajowemu z prośbą o wskazówkę, czyli wzory te i wnioski odpowiedziałyby intencyom W. Sejmu i jakie ewentualnie należałoby poczynić zmiany w tych projektach, aby zamknięcia rachunkowe i bilanse fundacyi nie ulegały ujemnej krytyce.

Wydział krajowy po zbadaniu tych projektów przez oddział rachunkowy uznał, że one do przyjęcia wcale się nie nadają. Ułożone na zasadach rachunkowości kupieckiej podają jedynie nagie wyniki gospodarki, nie uwzględniając ułożonego z góry planu tej gospodarki tj. budżetu, w którego granicach Zarząd fundacyi gospodarować musi. Nadto

umożliwiają one jedynie pogląd opólny na rezultaty a w szczegóły wcale nie wchodzą, wobec czego kontrola bardzo byłaby utrudnioną. Wogóle projektowany nowy system zamknięć rachunkowych mógłby być odpowiednim dla instytucyj, w których zyski lub straty są jedyną miarą dobrej lub złej gospodarki, nie zaś dla fundacyi, której głównym celem nie jest osiągnięcie zysków materialnych ale spełnienie zadań w statucie określonych.

Poprawa rachunkowości fundacyjnej zdaniem Wydziału krajowego nie wymaga zresztą bynajmniej zmiany dotychczasowego systemu, który przecież uznany powszechnie za odpowiedni, znajduje zastosowanie we wszystkich władzach rządowych i autonomicznych i w przeważnej części zakładów i instytucyj publicznych na zysk nieobliczonych. Poprawę rachunkowości przeprowadzićby należało raczej przez zorganizowanie dostatecznego i należyte ukwalifikowanego personelu i przez wydanie dokładnej i szczegółowej instrukcyi buchalterycznej, której ścisłe wykonanie zapewniłoby prawidłowe prowadzenie rachunków i należyte sporządzanie zamknięć rachunkowych. Do ułożenia takiej instrukcyi należałoby przystąpić bezzwłocznie, a Wydział krajowy oświadczył gotowość udzielenia fundacyi w tym celu pomocy fachowej w razie, jeśliby Rada administracyjna tego zażądała.

Na tem sprawa ta stanęła; dotychczas bowiem Wydział krajowy na powyższe w maju 1903 wysłane pismo nie otrzymał odpowiedzi ani też nie zgłoszono się o przyręconą pomoc fachową.

## Zakład Drohowyski.

Stan utrzymywanych w r. 1902 sierot i prebendaryuszów.

Wyszczególnienie	Stan z r. 1901	Przybyło w r. 1902	Ubyło w r. 1902	Stan z dn. 31/12 1902
Sieroty: chłopcy . . . . .	224	33	36	221
„ dziewczęta . . . . .	110	19	12	117
Prebendaryusze: mężczyźni . . . . .	34	3	1	56
kobiety . . . . .	32	1	1	32
Razem . . . . .	400	56	50	406

Ilość dni utrzymywanych w r. 1902 sierot i prebendaryuszów.

Sierot: chłopców . . . . .	79031	
dziewcząt . . . . .	40500	119531 dni
Prebendaryuszów: mężczyzn . . . . .	11277	
kobiet . . . . .	11578	22855 „
Razem	142386 dni	

### Koszta utrzymania sierot i prebendaryuszów w r. 1902.

Całkowity koszt utrzymania Zakładu w r. 1902 wynosił netto . . . . .	211427 K. 02 h.
a po strąceniu wydatków nadzwyczajnych nie wchodzących w zakres właściwych kosztów utrzymania sierot i prebendaryuszów . . . . .	<u>12449 „ 54 „</u>
właściwe koszta utrzymania sierot i prebendaryuszów w r. 1902 wynosiły . . . . .	198977 K. 48 h.

### Koszta utrzymania jednej osoby w roku 1902

Rzeczywiste koszta utrzymania sierot i prebendaryuszów wynoszą . . . . .	198977 K. 48 h.
ilość dni utrzymywanych osób 142386 dni, zatem utrzymanie jednej osoby kosztuje :	
dziennie . . . . .	1 K 39 74/100 h.
rocznie . . . . .	510 K. 5 h.

### Stan utrzymywanych w r. 1903 sierot i prebendaryuszów.

Wyszczególnienie	Stan z r. 1902	Przybyło w r. 1903	Ubyło w r. 1903	Stan z d. 31/12 1903
Sieroty: chłopcy . . . . .	221	32	40	213
dziewczęta . . . . .	117	20	9	128
Prebendaryusze: mężczyźni . . . . .	36	3	9	30
kobiety . . . . .	32	3	—	35
Razem . . . . .	406	58	58	406

### Ilość dni utrzymywanych w r. 1903 sierot i prebendaryuszów.

Sierót: chłopców . . . . .	76911	
dziewcząt . . . . .	<u>43033</u>	119944 dni
Prebendaryuszów: mężczyzn . . . . .	9722	
kobiet . . . . .	<u>12222</u>	21944 „
Razem		141888 dni

### Koszta utrzymania sierot i prebendaryuszów w r. 1903.

Całkowity koszt utrzymania Zakładu w r. 1903 wynosił netto . . . . .	206638 K. 33 h.
a po strąceniu wydatków nadzwyczajnych nie wchodzących w zakres właściwych kosztów utrzymania sierot i prebendaryuszów . . . . .	<u>10667 „ 76 „</u>
właściwe koszta utrzymania sierot i prebendaryuszów w roku 1903 wynosiły . . . . .	195970 K. 57 h.

## Koszta utrzymania jednej osoby w r. 1903.

Rzeczywiste koszta utrzymania sierót i prebendaryuszów wynoszą . 195970 K. 57 h.  
 ilość dni utrzymywanych osób 141888 dni, zatem utrzymanie jednej  
 osoby kosztuje:  
 dziennie . . . . . 1 K. 38 11/100 h.  
 rocznie . . . . . 504 K. 10 h.

## Sprawozdanie szkolne za r. 1902

### Czteroklasowa szkoła ludowa dziewcząt.

Uczęszczało do tej szkoły ogółem 76 dziewcząt, między niemi 5 eksternistek.  
 Postęp niedostateczny otrzymały 4 zakładowe wychowanki.

### Czteroklasowa szkoła gospodarstwa domowego.

Uczęszczało dziewcząt 38. Niedostatecznych stopni nie było wcale. Z dniem  
 28. czerwca r. 1902 wyzwolono 5 dziewcząt.

### Szkoła wydziałowa męska.

Uczniów 157, z tych 47 otrzymało postępy niedostateczny, jednakże 5 z nich  
 pozwolono po wakacjach zdać egzamin poprawczy z 1 przedmiotu.

27 wychowanków po ukończeniu 6-tej klasy przydzielono w dniu 28. czerwca  
 1902 r. do warsztatów.

### Szkoła ogrodników.

W ogrodzie pracowało w r. szkolnym 190  $\frac{1}{2}$  6 wychowanków. Z dniem 1. lipca  
 opuścił Zakład w tym roku 1 wychowanek. Ze szkoły 6-cio klasowej nie przydzielono  
 żadnego ucznia do ogrodu.

### Nauka śpiewu i muzyki.

Postęp w nauce śpiewu i muzyki na dętych instrumentach był dobry. W tym  
 roku wychowankowie zaczęli się uczyć grać także na smyczkowych instrumentach i sko-  
 rzystali wiele, bo początków udzielano im dobrze.

### Nauka gimnastyki.

Była udzieloną w szkole 4-ro klasowej żeńskiej, 6-cio klasowej męskiej i w szkole  
 rzemieślniczej w myśl planów i instrukcyi dla szkół publicznych.

## Stan zdrowotny.

Stan zdrowotny młodzieży w ciągu roku szkolnego 190 <sup>1</sup>/<sub>2</sub> był o tyle gorszy niż po inne lata, że w miesiącu maju i czerwcu szerzyła się między młodzieżą odra (kur) epidemicznie, jednak z lekkim przebiegiem.

Anemia, egipskie zapalenie aczu, zawałki występowały sporadycznie. W ciągu roku zaszły 2 wypadki śmierci (1 po operacji) polipa i 1 na septycemię.

### Stosunek liczebny pod względem obrządku religijnego.

Na 108 wychowanek szkoły 4-ro klasowej żeńskiej i 4-ro klasowej szkoły gospodarstwa domowego było obrządku grecko-katolickiego .	21
Na 145 wychowanków szkoły 6-cio klasowej męskiej było obrządku gr. kat. . . . .	26
Na 80 wychowanków szkoły rzemiosł było wychowanków obrządku gr. kat. . . . .	16
Ogółem było grecko-katol.	63

## (Rok 1903)

### Czteroklasowa szkoła dziewcząt.

Uczęszczało do tej szkoły ogółem 86 dziewcząt; między nimi 8 eksternistek. Postęp niedostateczny otrzymało 5 dziewcząt zakładowych.

### Czteroklasowa szkoła gospodarstwa domowego.

Uczęszczało dziewcząt 40. Niedostatecznych not nie było wcale.

Z dniem 1. lipca r. 1903 wyzwolono 8 wychowanic. Wszystkie znalazły pomieszczenie.

### 6-cio klasowa szkoła wydziałowa męska.

Uczniów 154, z tych 31 otrzymało postęp niedostateczny

21 wychowanków po ukończeniu 6-tej klasy przydzielono w dniu 27. czerwca 1903 r. do warsztatu.

### Szkoła ogrodniczków.

W ogrodzie pracowało w r. szkol. 1902/3 wychowanków 8.

Z dniem 1. lipca 3 z nich opuściło Zakład a w ich miejsce przydzielono z 6-cio klasowej szkoły, 3 innych.

### Nauka śpiewu i muzyki.

Nauka śpiewu i muzyki na dętych instrumentach odbywała się z korzyścią dla młodzieży. W grze na skrzypcach uczniowie porobili postępy.

### Nauka gimnastyki.

Była udzielana w szkole 4-ro klasowej żeńskiej, 6-cio klasowej męskiej i w szkole rzemiosł w myśl planów i instrukcyi dla szkół publicznych.

### Stan zdrowia.

Stan zdrowia młodzieży był w ciągu r. szkol. 1902/3 stosunkowo dobry; z epidemicznych chorób były tylko 3 wypadki dyfteryi.

Z chorób stale pojawiających się w Zakładzie, a które mimo starań i zabiegów Dyrekcyi dotąd nie udało się całkiem usunąć są: na oddziale chłopców liszaje, a u dziewcząt blednica i liszaje. W ciągu roku zaszedł tylko 1 wypadek śmierci (na gruźlicę).

### Stosunek liczebny pod względem obrządku.

Na 86 wychowanic szkoły 4-ro klasowej żeńskiej i 40 wychowanic szkoły 4-ro klas. gospodarstwa domowego było obrządku grec. katol . . . . .	22
Na 154 uczniów szkoły 6-cio klasowej męskiej było obrządku grecko-katolickiego . . . . .	30
Na 82 wychowanków szkoły rzemiosł i ogrodników było obrządku grecko-katolickiego . . . . .	14
Ogółem gr. kat. obrządku	<u>66</u>

## W Y K A Z

wyzwoleńców od otwarcia Zakładu.

Rok wyzwolenia	Ślusarze	Szewcy	Kowale	Krawcy	Stolarze	Stelmachy	Rymarze, lakiernicy	Biaczarze	Ogro-dmuczki	Ogółem
1881	5	3	2	3	2	2	—	—	—	17
1882	7	2	2	3	1	2	—	1	—	18
1883	5	3	1	3	2	1	—	2	—	17
1884	1	2	1	1	1	1	—	—	—	7
1885	8	2	5	2	4	2	—	1	—	24
1886	12	7	6	4	1	4	1	—	—	35
1887	5	1	1	3	2	2	—	—	—	14
1888	4	1	—	2	1	1	—	—	—	9
1889	2	3	—	3	—	2	1	—	—	11
1890	3	3	4	1	2	1	1	1	—	16
1891	2	2	4	6	3	2	2	2	—	23
1892	1	2	3	3	2	4	4	—	—	19
1893	5	1	3	4	3	2	4	3	—	25
1894	2	2	1	2	3	2	—	1	—	13
1895	9	4	2	6	5	5	4	3	—	38
1896	1	2	3	3	4	3	5	1	—	22
1897	—	4	4	1	7	1	3	3	—	23
1898	3	1	3	—	2	—	—	2	2	13
1899	—	1	—	—	—	—	—	—	2	3
1900	5	4	1	—	—	6	—	—	2	18
1901	6	2	1	4	4	1	—	2	1	21
1902	3	1	4	2	1	2	—	2	1	16
1903	3	—	3	2	3	—	—	2	3	16
Razem	92	53	54	58	53	46	25	26	11	418

# W Y K A Z

wyzwolonych wychowanek ze szkoły gospodarstwa domowego.

Rok wyjścia ze Zakładu	Szwaczki i pokojowe	Praczkni	Kucharki	Powróciły do rodziny	Pozostaje w służbie	Razem
1895	7	4	—	5	6	11
1896	4	2	—	6	—	6
1897	7	5	—	6	6	12
1898	8	5	—	4	9	13
1899	3	—	1	1	3	4
1900	14	1	1	12	2	16
1901	5	2	1	2	6	8
1902	1	—	1	2	—	2
1903	7	—	1	1	7	8
Razem .	56	19	5	39	41	80

## Lustracye Zakładu Drohowyskiego.

W okresie objętym niniejszem sprawozdaniem odbyły się dwie lustracye Zakładu Drohowyskiego przez komisye z Wydziału krajowego delegowane, a to w dniach 2. lipca 1903 i 18. maja 1904. Na podstawie sprawozdań przez komisye złożonych, wydał Wydział krajowy zarządzenia zmierzające do uchylenia wad i niedostatków przy lustracyach dostrzeżonych.

I tak po lustracyi z dnia 2. lipca 1903, wystosował Wydział krajowy do Rady administracyjnej fundacyi Skarbkowskiej pod dniem 7. lipca 1903 l. 59.488 pismo następujące.

Lustracya stwierdziła poważne braki w obu najważniejszych kierunkach działalności Zakładu t. j. pod względem naukowym i wychowawczym. Pomijając smutny obecny stan szkoły rzemiosł, której sanacyi przy niedalekiem już objęciu w zarząd krajowy spodziewać się można, Wydział krajowy z ubolewaniem zaznaczyć musi, że także istniejąca w Zakładzie 6-klasowa szkoła męska niejedno pozostawia do życzenia. Tak z relacyi dyrektora Zakładu jak i z protokołu wizytacyi przeprowadzonej w czerwcu b. r. przez c. k. inspektora okręgowego okazuje się, że skuteczność nauki i postępy uczniów w tej szkole były w ostatniem półroczu w ogóle dość słabe, w IV-tej klasie zaś wprost niezadowolniająco. Jakikolwiek byłyby przyczyny tego stanu rzeczy, należy bezzwłocznie i z całą stanowczością użyć odpowiednich środków zaradczych i dołożyć wszelkich starań, aby szkołę postawić na stopie odpowiadającej celowi fundacyi i godności Zakładu. Wydział krajowy zwraca uwagę Szan. Rady, że wobec niezaprzeczonej w ostatnich latach poprawy finansów fundacyi, a zwłaszcza wobec postanowionego zdjęcia z niej tak znacznej części ciężaru



utrzymywania szkoły rzemiosł, żądanie ulepszeń w szkołach 6-klasowych dających podstawowe wykształcenie, jest nie tylko rzeczowo uzasadnionem, ale nie powinniśmy także pod względem finansowym natrafiać na trudności.

Zalecając Szan. Radzie dokładne zbadanie tej ważnej sprawy, oczekiwac będzie Wydział krajowy w jak najkrótszym czasie sprawozdania o zarządzeniach w tej mierze wydanych.

Sprawa wychowania chłopców utyka z powodu braku odpowiedniego personelu nadzorczego, a przede wszystkim z powodu braku należyte ukwalifikowanego ochmistrza. O ważności tej posady byłoby zbyt cieżko rozpisywać się, równie pewnym jest, że niełatwo znaleźć odpowiedniego kandydata na to stanowisko. Ale oba te względy przemawiają za tem, że fundacya w danym razie nie powinna się krępować oszczędnością i że kandydata, któryby osobistą kwalifikacją dawał gwarancję należytego spełniania funkcji ochmistrza, powinna pozyskać choćby wypadło przyznać mu pewne polepszenie bytu w formie osobistego nawet znaczniejszego dodatku do płacy. Co do samej kwalifikacji Wydział krajowy zwraca uwagę, że od ochmistrza wymaganym być musi, obok innych warunków, pewien wyższy poziom inteligencji i wykształcenia, któryby mu dawał stanowczą przewagę moralną nad podwładnym personelem nadzorczym i powagę potrzebną wobec wychowanków.

Obsadzenie posady ochmistrza jest rzeczą pilną i niecierpiącą zwłoki, bo wszelka tymczasowość w sprawowaniu ważnych funkcji ochmistrza nie może dodatnio oddziaływać na wychowanie chłopców. Wydział krajowy wyraża usilne życzenie, aby Szan. Rada jak najrychlejsze załatwienie tej sprawy spowodowała.

Co do dozorców stan rzeczy zmienił się o tyle na lepsze, że po przyznaniu im przy ostatniej zmianie statutu prawa do dodatków 5-letnich i do emerytury można mieć nadzieję, że ustaną częste a tak szkodliwe zmiany w personalu dozorców. Należałoby jeszcze dla zachęty przyznawać od czasu do czasu remuneracye tym dozorcóm, którzy gorliwym pełnieniem swoich obowiązków na to zasługiwac będą.

Lustracya oddziału żeńskiego nie nastęrczyła żadnych ujemnych spostrzeżeń, nasygnęła jednak komisyi dwie kwestye, które Wydział krajowy postanowił poddać pod światłą rozwayę Szan. Rady administracyjnej.

Według zwyczaju obecnie praktykowanego odprawia się dziewczęta z Zakładu w 15-tym, a najpóźniej w 16-tym roku życia. Wskutek tego dziewczętom przy 6-letniej obecnie nauce szkolnej pozostaje zbyt mało czasu na przysposobienie się należyte do pracy i pobieranie nauki praktycznej, zawodowej; sieroty n. p. przyjęte z ukończonym 8 rokiem życia mają zaledwie rok, a najwyżej dwa lata czasu na naukę praktyczną. W tym krótkim czasie trudno, aby mogły należyte zawodowo się wykształcić, zaczem zdarzac się musi niejednokrotnie, że z Zakładu wychodzą dziewczęta niedostatecznie zawodowo wykształcone, co wychowawcom utrudnia uzyskanie posady, Zakładowi zaś samemu psnje kredyt u publiczności. Czyli zatem nie byłoby wskazaniem, aby wobec przedłużenia nauki szkolnej o dwa lata, przedłużyć pobyt wychowania w Zakładzie przynajmniej o jeden rok, aby umożliwić im lepsze przygotowanie się do zawodu praktycznego. Wydział krajowy sądzi, że zaprowadzenie tej zmiany bynajmniej nie stałoby w sprzeczności z aktem fundacyi, której celem głównym jest przecież należyte przysposobienie wychowawców Zakładu do życia praktycznego.

Druga uwaga odnosi się specjalnie do tych wychowanic, które przyspasabiają się do zawodu kucharek. Nauka ta nie odbywa się jednak systematycznie, ale niejako przygodnie i dorywczo w głównej kuchni Zakładu, gdzie te uczennice spełniają podrzędne funkcye pomocnic. Ale choćby nawet używane były jako kucharki, to taka nauka w wielkiej kuchni, gdzie mały dobór potraw sporządza się *en masse* nie na wiele przydać się może w zawodzie praktycznym. Jeżeli wychowanice mają wychodzić z Zakładu z należytem przysposobieniem do służby jako kucharki w domach prywatnych, powinienby dla nich być urządzonym specjalny kurs nauki gotowania, którejby udzielały przeznaczone do tego fachowo ukwalifikowane Siostry Felicjanki.

Obie powyższe kwestye zechce Szan. Rada wziąć pod rozwayę i ewentualną decyzję swą zakomunikować w swoim czasie Wydziałowi krajowemu.

Lustracya poszczególnych ubikacyj w Zakładzie wykazała konieczną potrzebę zaradzenia w jakiś sposób wyziewom z wychodków zatruwającym powietrze w korytarzach, a nawet i sypialniach. Sama desyntyficya, jakkolwiek starannie przeprowadzona, nie jest w stanie usunąć złego, może jednak dałoby się temu zaradzić zapomocą urządzania

wejść do wychodków od strony zewnętrznej przez wybudowanie ganków przynajmniej w miejscach najwięcej uczęszczanych.

Co do ogrodu wreszcie Wydział krajowy komunikuje Szan. Radzie uwagę komisji lustracyjnej, czyli dla zwiększenia dochodu nie należałoby pomyśleć o urządzeniu stałego zbytu n. p. we Lwowie, produktów ogrodowych o ile ich Zakład sam nie zużywa. Niektóre produkta ogrodnicze jak n. p. szparagi, truskawki i t. p. mogłyby przy nawiązaniu stosunków z jaką renomowaną firmą handlową, mieć we Lwowie korzystny zbyt zapewniony. Nadto zrobiła komisja lustracyjna uwagę, że gdy deficyt ogrodowy pochodzić ma rzekomo w znacznej części z obciążenia kredytu ogrodowego wydatkami na park zakładowy, należałoby może kredyt na park preliminować i rachunki z niego prowadzić osobno od rachunków z kredytu na ogród przyzwalanego.

Z pomiędzy spraw poruszonych w powyższym reskrypcie jedna tylko doczekała się tymczasem stanowczego załatwienia. Posada ochmistra obsadzoną została w jesieni r. 1903, jak o tem na innym miejscu tego sprawozdania wspomniano.

Po lustracji odbytej 18. maja 1904. wydał Wydział krajowy dnia 27. maja 1904 l. 52.667 na ręce nowego kuratora fundacyi następujące zarządzenia:

1) Jedną z najważniejszych i najpilniejszych potrzeb Zakładu jest obecnie zaprowadzenie wodociągów, któreby Zakładowi dostarczyły dobrej wody do picia i zaopatrzyły go w dostateczną ilość wody użytkowej, niezbędnej w szczególności do urządzenia odpowiedniej kanalizacji i należytego splukiwania wychodków. Do urządzenia wodociągów należy przystąpić bezzwłocznie, a roboty przygotowawcze, które o ile Wydziałowi krajowemu wiadomo, od dłuższego czasu już są w toku, przyspieszyć tak, aby instalacja wodociągów jeszcze w ciągu bieżącego roku mogła być wykonaną. Wydział krajowy zwraca tu przede wszystkim uwagę kuratorowi na potrzebę dokładnego zbadania jakości wody do picia i ilości wody użytkowej, dalej na obmyślenie sposobu pokrycia połączonych z urządzeniem wodociągu kosztów, zaznaczając przytem, że zaciągnięcie pożyczki w majątku zarodowym fundacyi wobec tak żywej potrzeby Zakładu, uważałyby za usprawiedliwione i nie wahałyby się poprzeć usilnie wyjednanie jej zatwierdzenia u władzy fundacyjnej. Przy układaniu kosztorysu na urządzenie wodociągu należałoby uwzględnić, żeby motor do pompowania wody mógł służyć także dla warsztatów, siła motoru musi być wskutek tego odpowiednio powiększoną, w rezultacie jednak wydatek, jaki stąd spadnie na fundację, będzie o wiele mniejszy, niż gdyby dla swych wodociągów osobny motor sprawić musiała. Wydział krajowy wobec ważności sprawy wodociągowej jest pewnym, że kuratorzya zajmie się nią energicznie — i że najdalej do 6 tygodni przedłoży Wydziałowi krajowemu gotowy już projekt do ostatecznego zatwierdzenia.

2) W związku z zaprowadzeniem wodociągów jest gruntowna rekonstrukcyja kanałów i wychodków, do której również jak najrychlej przystąpić należy. W tym celu zechce kuratorzya zarządzić wygotowanie planów i kosztorysu i poddać sprawę pod uchwałę Rady administracyjnej — jeżeli możliwie, równocześnie ze sprawą wodociągów, co byłoby wskazaniem i z tego względu, że wydatek na te roboty prawdopodobnie również pożyczką z majątku zarodowego będzie musiał być pokryty.

3) Niecierpiącą zwłoki jest dalej naprawa a względnie rekonstrukcyja umywalni na oddziale chłopców, która, jak to przy komisji lustracyjnej stwierdzono, z powodu zepsucia rur doprowadzających wodę i uszkodzenia kurków jest prawie nie do użycia tak, że chłopcy po części w sadzawce ogrodowej myć się muszą. Tu nasuwa się uwaga, czyli nie byłoby wskazaniem przenieść umywalnię z dotychczasowego miejsca w otwartym kurytarzu, gdzie jest narażoną na częste uszkodzenia przez chłopców, do zaszalowanej części tegoż samego kurytarza, co umożliwiłoby zamykanie umywalni na czas, gdy nie jest potrzebna do użytku. Naprawa umywalni nawet wręcz z przeniesieniem jej na inne miejsce nie powinna być zresztą być połączoną z takim wydatkiem, któryby nie dał się pokryć kredytem wstawionym do budżetu na konserwację gmachu.

4) Komisya stwierdziła, że na oddziale chłopców stan odzieży chłopców zwłaszcza młodszych jest dość zaniedbany, szczególnie rażąca jest brudna pościel, mianowicie prześcieradła, które należałoby częściej zmieniać, niż się to teraz praktykuje. Wydział krajowy nie sądzi, iżby częstsze mycie i pranie mogło do tego stopnia obciążyć budżet fundacyi, aby się trzeba było wyrzec utrzymania w Zakładzie tak pożądaney pod każdym względem schludności — już choćby dla uniknięcia niemiłego wrażenia, jaki brak jej na każdym zwiedzającym Zakład sprawić musi.

5) Na oddziale żeńskim zwrócono uwagę komisji lustracyjnej na ważny brak w praktycznym wykształceniu dziewcząt. Nauka gotowania mająca przysposobić wychowanki na kucharki w domach prywatnych odbywa się obecnie w ten sposób, że dziewczęta w wielkiej kuchni Zakładowej przypatrują się przyprawianiu i gotowaniu potraw dla internistów Zakładu, a same co najwyżej pełnią jedynie funkcje podrzędne pomocnicze, nigdy zaś samodzielnie niczego, ani nie przyprawiają, ani nie gotują. W następstwie tego sposobu nauki dziewczęta opuszczają Zakład bez żadnego prawie wykształcenia w sztuce kucharskiej, a już bezwarunkowo żadnego wyobrażenia mieć nie mogą o gotowaniu potraw wykwińniejszych dla domów prywatnych, tego bowiem nawet zebaczyć w kuchni Zakładowej nie mają sposobności. Tymczasem faktem jest, że największy obecnie popyt jest właśnie na uzdolnione kucharki, że przeto dziewczęta wykształcone w tym kierunku mogłyby najłatwiej znaleźć korzystne umieszczenie i porządne utrzymanie po wyjściu z Zakładu. Wydział krajowy już w lipcu 1903 zwrócił uwagę kuratorowi na potrzebę urządzenia w Zakładzie specjalnej nauki gotowania, obecnie zaś z tym większym naciskiem powraca do tego przedmiotu, że według wyjaśnień udzielonych komisji lustracyjnej urządzenie takiej nauki nie wymagałoby nawet znacznego wydatku, a kwota roczna około 1000 K oddana do dyspozycji Matki Przełożonej wystarczyłaby według jej zapewnienia najzupełniej na wprowadzenie tej tak pożądanej innowacji. Wydział krajowy nie wątpi, że Rada administracyjna, której kuratorowi tę sprawę przedłożył zechce, uzna po bliższym rozpatrzeniu tej sprawy projekt ten za godny uwzględnienia i do zrealizowania możliwy i że postara się o to, aby kurs nauki gotowania dla wychowanek Zakładu przynajmniej na razie sposobem próby jak najrychlej był urządzony.

b) Okoliczność, że kaplica w Zakładzie służy do publicznego użytku nie zaś wyłącznie do użytku sierót i starców oraz funkcjonaryszów Zakładu i rodzin tychże, ale także dla publiczności z poza Zakładu, mieści w sobie niewątpliwie niebezpieczeństwo zawlekania chorób z zewnątrz, a nadto jest niedogodną i z tego względu, że z powodu szczupłości miejsca powstaje niejednokrotnie ścisk, ze względów zdrowotnych bardzo niepożądany. Należałoby zatem stanowczo zarządzić, aby przynajmniej poza porą właściwego nabożeństwa (t. j. mszy św.) wstęp do kaplicy osobom do Zakładu uienależącym, bezwarunkowo był wzbroniony, osobom zaś, w których mieszkaniach znajdują się zakaźnie chorzy, powinien wstęp do kaplicy być wzbroniony nawet na nabożeństwo, a to na czas trwania zaraźliwej choroby.

7) Między chłopcami młodszymi dostrzegła komisja lustracyjna znaczną liczbę wątłych i źle wyglądających. Trudno ocenić o ile przypisać to należy tej okoliczności, że chłopcy przed przyjęciem do Zakładu z biedy i nędzy dopiero po upływie pewnego dłuższego czasu przychodzą do siebie. W każdym jednak razie baczna zwracać należy uwagę na ścisłe przestrzeganie wydanego przez kuratorję 19. marca 1902 do l. 583 zgodnie z postanowieniem statutu organizacyjnego rozporządzenia, polecającego lekarzowi Zakładu badać jak najdokładniej dzieci przed przyjęciem do Zakładu i przyjmować tylko takie, które nie są dotknięte żadną chorobą, zwłaszcza zaś gruźlicą i skrofulami.

8) Należałoby wreszcie zarządzić, aby w Zakładzie przestrzegano ściślej wymogów higieny. I tak między innymi należałoby przestrzegać, aby przed zamykaniem sal i kurytarzy, podłogi były obficie wodą skrapiane, a okna otwierane, sprawić spluwaczki do sal i kurytarzy, zarządzić, aby czyszczenie wychodków odbywało się nocną porą, a nie w dzień, jak to się obecnie czasem praktykuje, sprawić dzbanki z nakrywkami i dzióbem, aby uniemożliwić zanieczyszczanie wody do picia przez zanurzanie do dzbanki kubków, zarządzić, aby strzyżenie włosów odbywało się w jakimś zamkniętym lokalu, a nie na otwartym kurytarzu, z którego chłopcy obuwiem roznoszą włosy po całym Zakładzie, co przyczynia się do rozszerzania chorób skórnych. Usunięcie tych i tym podobnych wykroczeń przeciw przepisom higieny, które doszły do wiadomości komisji lustracyjnej, może być tem snadniej wykonane, że nie pociągnie za sobą żadnych poważniejszych wydatków.

W końcu nie może Wydział krajowy pominąć, że według sprawozdania komisji, protokoły konferencyjne stwierdzają niestety dość częste zatargi i niesnaski między nauczycielami Zakładu. Należałoby bezzwłocznie zbadać przyczynę tych stosunków i bezzwzględnie dążyć do ich sanacji, nie da się bowiem zaprzeczyć, że wpływają one niekorzystnie na naukę i stan wychowania młodzieży.

O swych zarządzeniach wydanych wskutek niniejszego pisma zechce kuratorowi zdać sprawę Wydziałowi krajowemu w terminie 30-dniowym.

Na reskrypt powyższy odpowiedział kurator fundacji pismem z 3. czerwca 1904 l. 1.143., stwierdzając, że wszystkie wady i braki dostrzeżone przy lustracji są mu wiadome z własnych spostrzeżeń, oświadcza, że jedynie nawał pracy z jednej zaś brak odpowiednich funduszków z drugiej strony nie dozwolił mu dotychczas przystąpić do zrealizowania zamiaru pożądaných ulepszeń w Zakładzie. Przynręka jednak przyspieszyć sprawę zaopatrzenia Zakładu w wodociągi oraz rekonstrukcy kanałów, wychodków i umywalni, uznaje reformę w praktycznem wykształceniu dziewcząt za niezbędną, oświadcza, że wydał jak najostrejsze zarządzenia, aby do kaplicy nie wpuszczano osób obcych dotkniętych jakąkolwiek zakaźną chorobą oraz, aby nie przyjmowano do Zakładu dzieci dotkniętych gruźlicą, albo podejrzanych o tę chorobę, zapowiada, że wytknięte usterki higieniczne w Zakładzie starać się będzie usunąć, skoro uzyska na to fundusze w budżecie przyszłorocznym. W końcu oznajmia, że zdecydowanym jest użyć energicznych środków, aby położyć kres zatargom i niesnaskom pomiędzy nauczycielami i innymi funkcyonaryuszami w Zakładzie.

Wydział krajowy przyjął to pismo do wiadomości, zaznaczając, że bacznie czuwać będzie nad wprowadzeniem ulepszeń, które dla dobra Zakładu za niezbędne uważa.

### Sprawa objęcia szkoły rzemiosł w Drohowyżu w zarząd kraju.

Projekt umowy o objęciu tej szkoły w zarząd kraju, ułożony ostatecznie na podstawie rokowań między Wydziałem krajowym a Radą administracyjną fundacji, był rozpatrywany na posiedzeniu tej Rady dnia 9. grudnia 1903 i został uchwalony po wprowadzeniu pewnych zmian, które Rada administracyjna w interesie fundacji uznała za konieczne. Wydział krajowy uchwałą z dnia 15. stycznia 1904 l. 119.317 zgodził się na te zmiany i zavezwał Radę do podpisania dokumentu umowy, a równocześnie zwrócił się do komisji krajowej dla spraw przemysłowych o wypracowanie projektu planu naukowego dla tej szkoły i o przedłożenie wniosków co do etatu i personalu nauczycielskiego oraz co do terminu objęcia szkoły w zarząd kraju.

Tymczasem niespodziewany zgon kuratora fundacji ś. p. Henryka hr. Skarbka zmienił nagle sytuację. Nowy kurator oświadczył, że jest przeciwny zawarciu tej umowy, odmówił swego podpisu i zażądał od Rady administracyjnej reasumcy jej uchwał w tej sprawie powziętych, gdy zaś Rada na posiedzeniu z dnia 26. lutego 1904 nie uwzględniła tego wniosku, wniósł przeciw tej uchwale 5. marca 1904 rekurs do Wydziału krajowego. Rekurs ten Wydział krajowy uchwałą z dnia 23. marca br. l. 23.378 odrzucił *a limine* jako niedopuszczalny, ponieważ uchwały Rady administracyjnej w tej sprawie dawno stały się prawomocnymi a z chwilą ich prawomocności ustało stanowczo prawo kuratora do ich kwestyonowania na podstawie §. 60. instrukcyi w drodze odwołania się do Wydziału krajowego. Zawiadamiając nowego kuratora o swej decyzyi, skorzystał Wydział krajowy z tej sposobności, aby wyjaśnić mu swe stanowisko w sprawie objęcia drohowyskiej szkoły rzemiosł w zarząd kraju.

Zaznaczył więc Wydział krajowy przedewszystkiem, że dokładając od kilku lat najusilniejszych starań, aby nakłonić W. Sejm do objęcia szkoły rzemiosł w Zarząd kraju i wyjednać dla niej znaczną stosunkowo dotację z funduszu krajowego — nie miał i nie mógł mieć na myśli ani wyzyskania nadarzającej się sposobności, ani też szczególnego upodobania do miejsca. Jeżeli Wydział krajowy nakłaniał W. Sejm do objęcia szkoły w Drohowyżu w zarząd kraju, czynił to ze względu na interes samej szkoły, na jej rozwój i podniesienie, na poziom odpowiadający wymaganiom czasu a także i stanowiska fundacyi w kraju.

Ogromny w kilku ostatnich dziesiątkach lat rozwój i postęp przemysłu zagranicą, nie mógł także na stosunki naszego kraju zostać bez wpływu. Wraz z napływem dobrych i tanich wyrobów zagranicznego przemysłu wzrosły w naszym kraju niepomiernie wymagania co do jakości produktów a wskutek tego przemysłowcy i rękodzielnicy nasi, jeżeli wogóle chcą mieć jakiekolwiek powodzenie, muszą otrzymać odpowiadające wymaganiom czasu wykształcenie zawodowe, któreby dawało im możliwość współzawodniczenia z przemysłowcami zagranicznymi. Pociąga to za sobą konieczność zupełnej reformy istniejącej w Zakładzie Drohowyskim szkoły rzemiosł, założonej w całkiem odmiennych warunkach i stosunkach i uposażonej jak na owe czasy odpowiednio, dziś jednak przy zmienionych z gruntu stosunkach nie mogących sprostać swemu zadaniu. Reforma taka wymaga

wielkich stosunkowo nakładów i kosztów, które w przyszłości w miarę rozwoju i rosnących ciągle wymagań wzrastać mnszą coraz więcej. Fundacya zaś niema funduszów, aby szkołę tę utrzymać na odpowiedniej wysokości. Dowodem tego wprost opłakany stan tej szkoły, brak odpowiedniego kierownika warsztatów, od szeregu lat brak nauczyciela rysunków technicznych, pomimo presyi i ciągłych przypomnień ze strony Wydziału krajowego, niemożność pozyskania odpowiednich sił na te posady przy niskich płacach, jakie w budżecie fundacyi na to są przeznaczone i jakie fundacya wogóle dać może. Nauka rzemiosł bez odpowiednich środków naukowych dziś już prawie pomyśleć się nie da, a w szkole Drohowyskiej obecnie żadnych niema środków ani przyborów naukowych, niema także nauczycieli, którzyby stali na wysokości wymagań, bo i to zanadto dla fundacyi kosztowne.

Konieczny a zatem i usprawiedliwiony wzgląd na zużycie i zmarnowanie materiałów surowych, którym fundacya dotychczas się kierowała, oraz tendencya do produkowania w warsztatach tego, co jest łatwem do zbycia — są to względy wprost sprzeczne z celami nauki, a jednak fundacya musiała się liczyć z temi względami i będzie musiała liczyć się także na przyszłość, bo jej budżety i zamknięcia rachunków tego wymagają. Zważywszy to wszystko, Wydział krajowy mnsiał przyjść do przekonania, że fundacya na to, aby warsztaty były prowadzone odpowiednio, do rozwoju nauki przemysłowej i wymagań czasu, nigdy dostatecznych funduszów nie miała, nie ma i mieć nie będzie.

Oto powód, który skłonił Wydział krajowy do powzięcia myśli objęcia fundacyjnej szkoły rzemiosł w zarząd kraju i do przeprowadzenia w Sejmie uchwały budżetowej wyznaczającej znaczną stosunkowo subwencyę na reorganizacyę tej szkoły.

Wobec tego oświadczył Wydział krajowy, że pojmuje stanowisko Rady administracyjnej, która nie chciała brać na siebie odpowiedzialności za proponowane jej odrzucenie pomocy kraju — a względnie za wielkie ciężary, jakie by na fundacyę spadły, w razie odrzucenia tej pomocy — pojmuje także, że alternatywnie nie chciała przykładać ręki do tego, aby wychowankowie wychodzili ze szkoły bez odpowiedniego wykształcenia i nie mogli potem znaleźć w świecie kawałka chleba.

Na posiedzeniu Rady administracyjnej z 20. kwietnia br. oświadczył p. kurator, że jest skłonny zrezygnować z ambicyi prowadzenia szkoły rzemiosł w własnym zarządzie i zgodzi się na odstąpienie Wydziałowi krajowemu prowadzenia jej pod względem techniczno-zawodowym i finansowym, żadną miarą atoli przystać na to nie może, aby wpływ na administracyę szkoły był mu zupełnie odjętym. Zażądał przeto modyfikacyi w tym duchu kilku punktów projektu umowy i od przyjęcia swych wniosków uczynił zawiśtem podpisanie umowy. Zmiany żądane przez kuratora zmierzające głównie do utrzymania funkcyonaryuszów szkoły rzemiosł w pewnym stosunku zawiśłości od kuratora i Rady administracyjnej zostały przez Radę administracyjną na posiedzeniu z dnia 20. kwietnia br. częściowo uwzględnione, a między niemi uchwalono także zastrzeżenie, że Wydział krajowy zobowiąże się nie nadawać posad takim kandydatom, którzy jednomyślną uchwałą Rady administracyjnej zostaną wykluczeni.

Wydział krajowy gotów był zgodzić się na te zmiany, gdy jednak następnie Rada administracyjna na posiedzeniu z 6. maja br. uchwaliła, że prawo *veta* przysługiwac jej ma także na podstawie uchwały powziętej zwykłą większością głosów, oświadczył Wydział krajowy uchwałą z 14. czerwca br., że na to przystać nie może.

Przedstawivszy stan tej sprawy w chwili oddania niniejszego sprawozdania do druku, Wydział krajowy załącza dla informacji W. Sejmu projekt umowy o objęciu szkoły rzemiosł w Drohowyżu w zarząd kraju. (Alegat).

## R o z m a i t e.

Wydział krajowy zatwierdził następujące uchwały Rady administracyjnej:

- 1) w sprawie wybudowania domu w Roźniatowie na pomieszczenie c. k. urzędu podatkowego; wydatek w kwocie 20.000 K ma być pokryty ze sumy preliminowanej w budżetach r. 1902 i 1903 na spłatę pożyczek pobranych w latach poprzednich z majątku zarodowego fundacyi na cele inwestycyjne;
- 2) w sprawie zaciągnięcia bezprocentowej pożyczki z majątku zarodowego w kwocie 30.000 K na budowę gorzelni w Roźniatowie.

Wydział krajowy zatwierdził i wyjednał zatwierdzenie ze strony c. k. Namiestnictwa następujących kontraktów zamiany o grunta fundacyjne, zawieranych przeważnie w celu uregulowania granic posiadłości fundacyjnych i uniknięcia sporów rewindykacyjnych o wyniku wątpliwym, a mianowicie:

1) kontrakt z daty Żabie 5. sierpnia 1900 zawarty z Izaakiem Gärtnerem o zmianę niektórych parcel należących do dóbr Żabie;

2) kontrakt z daty Żabie 15. lipca 1902 zawarty ze spadkobiercami, Iwana Struka Petra o zamianę gruntów w Żabiu;

3) kontrakt kupna i sprzedaży z daty Roźniatów 6. września 1902, którym fundacya sprzedała kilka parcel z kompleksu dóbr Roźniatów o łącznym obszarze 1 morga 1.158 sążni kwadr. funduszowi szkolnemu miejscowemu w Roźniatowie za cenę 2.758 K;

4) kontrakt ddto Skole 29. stycznia 1902 zawarty z Jossiem Lehrerem o zamianę kilku parcel w Smorzu;

5) kontrakt z daty Żabie 12. grudnia 1901 zawarty z Dmytrem Filipczukiem o zamianę gruntów w Żabiu;

6) kontrakt z daty Smorze 14. września 1900 zawarty z Samuelem Markusem Grzegorzem Bugryjem, tudzież z Józefem i Antonim Dunicz Kraśnickimi o zamianę kilku parcel w Smorzu;

7) kontrakt z daty Żabie 10. września 1902 zawarty z Hawryłą Chińczakiem o zamianę gruntów w Żabiu;

8) kontrakt z daty Roźniatów 11. lutego zawarty z gminą Lecówka o zamianę gruntów;

9) kontrakt z daty Roźniatów 9. czerwca 1903 zawarty przez fundacyę z gminą Jasienowice o zamianę fundacyjnej parceli budowlanej za parcelę gruntową w Jasienowicach;

10) kontrakt zamiany gruntów należących do fundacyi w Kniażowskiem o przestrzeni łącznej 256 sążni kw. za parcelę w Lecówce o przestrzeni 1.042 sążni kwadr.

Na tem Wydział krajowy kończy swe sprawozdanie i wnosi:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za lata 1902 i 1903 przyjąć do wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

**S. Badeni**, w. r.

Sprawozdawca:

**Dr. Józef Wereszczyński**, w. r.

Członek Wydziału krajowego.

## Alegat do sprawozdania LW. 69.188/04.

Na podstawie zgodnego porozumienia pomiędzy kuratoryą i Radą administracyjną fundacji Stanisława hr. Skarbka, a Wydziałem krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem i zgodnie z uchwałą Wysokiego Sejmu krajowego z dnia 26. października 1903 wprowadza się następującą organizację szkoły rzemiosł w Zakładzie Stanisława Skarbka dla ubogich i sierót w Drohowyżu.

### I.

W Zakładzie Stanisława hr. Skarbka dla ubogich i sierót w Drohowyżu, istnieją obok szkoły ludowej, typu miejskiego, warsztaty, w których młodzież męska wychowana w Zakładzie i nauczana w jego szkole zgodnie z postanowieniami statutu organizacyjnego Zakładu drohowyskiego z dnia 26. października 1896, uczy się pod kierunkiem przyjętych majstrów rękodzieł i rzemiosł.

Otóż ten dział zawodowej nauki w Zakładzie drohowyskim mianowicie zaś naukę 1) ślusarstwa, 2) stolarstwa, 3) kowalstwa, 4) kołodziejstwa, 5) blacharstwa, 6) szewstwa i 7) krawiectwa obejmuje w swój zarząd Wydział krajowy na lat 20, zastrzegając sobie prawo wprowadzenia także nauki innych rzemiosł oprócz wyżej wymienionych. Objęcie to następuje pod tymi warunkami:

### II.

Szkoła rzemiosł w Zakładzie drohowyskim pozostająca w zarządzie Wydziału krajowego, będzie zawsze ściśle związaną z fundacją Stanisława hr. Skarbka i przeznaczoną wyłącznie dla młodzieży wychowującej się w Zakładzie fundacyjnym w Drohowyżu.

Ma ona organizację odrębną, nadaną jej przez Wydział krajowy i zastępuje tylko zbiór tych fachowych sił rękodzielniczych, którym w myśl paragrafu 25. i 26. statutu z dnia 1. sierpnia 1843 młodzież zakładowa obok zakładu a względnie poza zakładem miała być oddawaną dla praktycznego wykształcenia się w obranym zawodzie.

### III.

Fundacya Stanisława hr. Skarbka ma dostarczać „Szkołę rzemiosł“ na przepisane w tej szkole godziny nauki i pracy zawodowej, swych należycie odżywionych i odzianych wychowanków, którzy już szkołę ludową w Zakładzie drohowyskim ukończyli. Wyjątkowo wszakże nie przed ukończeniem 13-go roku życia, może być wychowanek Zakładu drohowyskiego przyjętym do szkoły rzemiosł także przed ukończeniem szkoły ludowej na podstawie porozumienia między Dyrekcją Zakładu dla ubogich i sierót w Drohowyżu a kierownictwem szkoły rzemiosł.

Do szkoły rzemiosł nie mogą być przyjęci uczniowie, którzy nie są wychowanymi drohowyskiego Zakładu sierót.

## IV.

Szkoła rzemiosł stać będzie pod bezpośrednim zarządem i kontrolą Wydziału krajowego.

Wydział krajowy mianuje i uwalnia kierownika szkoły rzemiosł, jej nauczycieli i wermistrzów, pomocników fachowych, służbę dla szkoły tej potrzebną, jednym słowem, cały personal szkoły rzemiosł.

Nazwiska kandydatów na posady w szkole rzemiosł udzieli Wydział krajowy do wiadomości Rady administracyjnej fundacyi Stanisława hr. Skarbka, a wykluczonych jednomyślną uchwałą Rady zobowiązuje się nie zamianować. Taka uchwała Rady administracyjnej ma być zgłoszoną na piśmie a Wydział krajowy w przeciągu 14 dni, licząc od dnia, w którym fundacya otrzymała spis kandydatów. O każdym mianowaniu, względnie zmianie w personalu szkoły rzemiosł zawiadomi Wydział krajowy pisemnie Kuratorę fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie i Dyrekcyę Zakładu dla ubogich i sierót w Drohowyżu. Zamianowany funkcyonaryusz szkoły rzemiosł ma się zgłosić przed objęciem posady osobiście u kuratora fundacyi skarbkowskiej i dyrektora Zakładu drohowyżkiego.

## V.

Wydział krajowy ustanawia program nauki dla szkoły rzemiosł i wydaje względnie zatwierdza wszelkie rozporządzenia, odnoszące się do teoretycznej i praktycznej nauki rzemiosł, do klasyfikacyi uczniów i ostatecznego uznawania ich za należyte w swym zawodzie uzdolnionych.

W sprawach, odnoszących się do szkoły rzemiosł znosi się Wydział krajowy bezpośrednio z wszelkimi władzami (szkolnemi, przemysłowemi i t. p.) i czuwa nad tem, aby kierownictwo szkoły stosowało się ściśle do przepisów, obowiązujących w przemysłowych zakładach naukowych i pracowniach. Kierownictwo szkoły rzemiosł jest zarówno wobec Wydziału krajowego jak i wobec władz odpowiedzialne za bezpieczeństwo zdrowia i życia wychowanków w czasie nauki i pracy w warsztatach szkoły rzemiosł, a fundacya Stanisława hr. Skarbka wolna będzie od wszelkiej odpowiedzialności za prowadzenie warsztatów szkoły rzemiosł tak pod względem naukowym jak i przemysłowym. Funkcyonaryusze szkoły rzemiosł obowiązani są stosować się ściśle do obowiązujących w Zakładzie drohowyżkim przepisów porządku domowego. Wykraczających pociągnie Wydział krajowy do odpowiedzialności na żądanie władz fundacyjnych.

## VI.

Sprawy odnoszące się do ogólnego wychowania uczniów Zakładu, uczęszczających do szkoły rzemiosł a więc sprawy moralności, kierunku religijnego, wpajania w nich zdrowych zasad życia, należą do Dyrekcyi Zakładu drohowyżkiego.

Wszakże podczas nauki i pracy w warsztatach i wogóle pod kierunkiem organów szkoły, władzę dyscyplinarną nad uczniami wykonywać będą organy szkoły podług instrukcyi, której zarys ułoży wspólna rada wychowawcza. Projekt ten przedłożonym będzie Radzie administracyjnej fundacyi Stanisława hr. Skarbka, a na podstawie tak zebranego materiału wyda instrukcyę Wydział krajowy. Instrukcyja ta zawierać będzie przepisy o wzajemnem współdziałaniu kierownictwa szkoły i Dyrekcyi Zakładu drohowyżkiego, co do odpowiedniego wychowania uczniów, zachowania się tychże, przestrzegania z ich strony porządku i czystości i co do sposobu wykonania środków karności nad nimi.

## VII.

Celem utrzymania jednolitości w kierowaniu wychowaniem uczniów i doraźnego załatwiania wszelkich tych spraw miejscowego Zarządu, któreby dotyczyły tak Zakładu skarbkowskiego jako całości, jak i specjalnie szkoły rzemiosł, utworzoną będzie pod



przewodnictwem Dyrektora Zakładu hr. Skarbka w Drohowsku „Wspólna rada wychowawcza“, złożona z dwóch kapelanów Zakładu (obrzędki rzymsko kat. i grecko kat.) lekarza i ochmistrza tego Zakładu, tudzież kierownika szkoły rzemiosł i trzech członków jej grona nauczycielskiego.

Zakres działania tej rady określi bliżej instrukcja, wydana dla niej przez Wydział krajowy w porozumieniu z Radą administracyjną fundacyi St. hr. Skarbka.

## VIII.

Kuratorowi fundacyi, członkom jej Rady administracyjnej i dyrektorowi Zakładu drohowskiego służy prawo zwiedzania szkoły rzemiosł i przedstawiania swoich spostrzeżeń Radzie administracyjnej fundacyi, która może je przedstawić Wydziałowi krajowemu. Wydział krajowy zawiadamiać będzie Radę administracyjną o sposobie załatwienia takich przedstawień.

## IX.

Gdyby kierownictwo szkoły rzemiosł nie chciało przyjąć którego z wychowanków Zakładu skarbkowskiego do tejże szkoły czy to z powodu ułomności ciała, czy z powodu niedostateczności sił fizycznych, czy też z innych przyczyn, w takim razie rozstrzyga o przyjęciu lub nieprzyjęciu orzeczenie wspólnej Rady wychowawczej.

Od orzeczenia tej wspólnej Rady wychowawczej wolno tak kierownikowi szkoły rzemiosł jak i Dyrekcji Zakładu Stan. hr. Skarbka odwołać się w ciągu dni 14 od powzięcia uchwały do Rady administracyjnej fundacyi. Takie pisemne odwołanie wniesione przez Dyrekcyę Zakładu drohowskiego udzielonem będzie przed załatwieniem kierownictwu szkoły rzemiosł, celem dania motywowanej odpowiedzi, a tak samo na odwołanie kierownictwa szkoły rzemiosł oświadczy się pisemnie Dyrekcyja Zakładu hr. Skarbka. Orzeczenie Rady administracyjnej fundacyi St. hr. Skarbka zarządzające przyjęcie wychowanka Zakładu do szkoły rzemiosł jest bezwarunkowo obowiązujące i wyklucza odwołanie.

Wychowanek Zakładu przyjęty do szkoły rzemiosł pozostać ma w niej aż do ukończenia nauki. Wybór zawodu, w jakim kształcić się ma wychowanek, a więc warsztatu, do którego ma być na naukę przydzielony, zależy od orzeczenia wspólnej Rady wychowawczej, przyczem objawione życzenie ucznia i wrodzone jego zdolności powinny być uwzględnione.

Akt uroczysty przydzielania wychowanków do warsztatów odbywać się będzie w przyjęty dotychczas sposób w obecności kuratora fundacyi, dyrektora Zakładu i kierownika szkoły rzemiosł.

O uwolnieniu wychowanka ze szkoły rzemiosł po jej ukończeniu orzeka kierownik tej szkoły, a względnie konferencja nauczycielska tejże w sposób zgodny z postanowieniami art. XII. i XXXVI. statutu organizacyjnego Zakładu sierót i ubogich w Drohowsku, uchwalonego na posiedzeniu Rady administracyjnej fundacyi St. hr. Skarbka z dnia 26. października 1896 L. p. p. 501.

Świadectwa odejścia wydawane przez Zarząd hr. Skarbka w Drohowsku nosić będą także podpisy kierownictwa szkoły rzemiosł i jej ciała nauczycielskiego.

Gdyby kierownictwo szkoły rzemiosł postanowiło wydalić przed ukończeniem tejże szkoły rzemiosł wychowanka Zakładu z powodu niedostateczności sił fizycznych, nieodpowiedniego zachowania się w sposób niepoprawny, lub z innych ważnych przyczyn, w takim razie winno przedłożyć tę sprawę wspólnej Radzie wychowawczej. Od orzeczenia tej Rady wolno kierownikowi szkoły rzemiosł i Dyrekcji Zakładu skarbkowskiego odwołać się do Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka, jako jedynej instancyi, w ciągu dni 14 od wydania orzeczenia. Na odwołanie Dyrekcyi Zakładu drohowskiego oświadczy się pisemnie kierownik szkoły rzemiosł i nawzajem, w razie odwołania się kierownika szkoły rzemiosł da swoją opinię Dyrekcyja Zakładu.

## X.

Lokalności na pomieszczenie szkoły rzemiosł, a więc potrzebne dla niej sale, biura, magazyny i pomieszkania dla jej personalu, oddaje fundacya Stanisława hr. Skarbka Wydziałowi krajowemu bezpłatnie do dyspozycyi. W tym celu oznacza się i dla użytku szkoły rzemiosł oddaje następujące ubikacje, względnie budynki w skarbkowskim Zakładzie dla ubogich i sierót w Drohowyżu.

## A) W głównym gmachu:

a) w parterze wszystkie ubikacje t. zw. traktu warsztatowego (prawe skrzydło, patrząc ku głównemu wejściu) począwszy od drzwi przedziałowych wiodących do sieni przed przybudówką dla maszyny parowej, z wyłączeniem wszakże ubikacyi, w której pomieszczony jest obecnie młynek Zakładu z tem zastrzeżeniem, że wejście do tej ubikacyi może być umieszczonem tylko z kurytarza Zakładu poza obrębem szkoły rzemiosł;

b) na pierwszym piętrze nastąpi stałe odgraniczenie szkoły rzemiosł od reszty Zakładu poza salą rysunkową, a przed salą slójdru, tak ażeby pierwsze (wewnętrzne) schody pozostały w części przeznaczonej dla Zakładu i używane nadal były wyłącznie do komunikacyi z sypialniami chłopców mieszczącymi się na drugim piętrze pawilonu warsztatowego.

Ubikacya obok warsztatu stolarskiego oddana obecnie szczotkarzowi, ma być dla użytku warsztatów przerobioną na wychodek;

c) na drugim piętrze nastąpi również stałe odgraniczenie części przeznaczonej do użytku szkoły rzemiosł od reszty traktu tego piętra pozostającego przy Zakładzie i to w ten sposób, ażeby drugie schody pawilonu warsztatowego pozostały w całości do użytku szkoły rzemiosł i były niedostępne dla personalu zakładowego i dla młodzieży.

Wobec tego nastąpi stałe zamurowanie wejścia do sypialnej sali umieszczonej we wieży zewnętrznej na drugim piętrze i wewnętrzne jej połączenie z dalszemi sypialniami.

d) strych pawilonu warsztatowego, wraz z ubikacją strychową na wieży zewnętrznej używaną dziś na salę dla muzyki, pozostaje wyłącznie do użytku szkoły rzemiosł.

## B) Podwórza:

Całe podwórze przed pawilonem warsztatowym odgraniczone żelaznemi sztachetami, studnia i wszystkie budynki pomocnicze, umieszczone na tem podwórzu, należą do szkoły rzemiosł i są wyłącznie do jej dyspozycyi oddane. Wejścia wychodzące na to podwórze z głównego traktu gmachu Zakładowego mają być zamurowane.

Całe oparkanione podwórze poza pawilonem warsztatowym, wraz z magazynami na materiały drzewne i gotowe wyroby, węglarką i wszelkimi na niem znajdującymi się budynkami oddane są do rozporządzenia szkole rzemiosł.

## C) Na pomieszkania:

Dla personalu nauczycielskiego, administracyjnego i warsztatowego szkoły rzemiosł oddaje fundacya z budynków poza głównym gmachem położonych:

1. Cały domek Nr. 11 koło parku zakładowego o 5 pokojach i kuchni wraz z oficyną, w której jest pomieszkanie o 2 pokojach i kuchni.

2. Domek sąsiedni Nr. 9 o 5 pokojach i kuchni.

3. Dwa pomieszkania każde o 2 pokojach i kuchni, a mianowicie 2 pokoje z kuchnią w domku Nr. 6 i 2 pokoje z kuchnią w domku Nr. 8 oraz 1 pokój w oficynie Nr. 13.

4. Pomieszkania w domkach przy ulicy wjazdowej a mianowicie w domku Nr. 2 pomieszkanie składające się z 3 pokoi i kuchni i w domku Nr. 4 pomieszkanie po prawej stronie składające się z 3 pokoi i kuchni.

5. Połowę domku Nr. 15 poza skrzydłem warsztatowem na granicy parku t. j. część jego, zajętą obecnie przez majstra blacharskiego.

6. Domek przy ulicy wjazdowej Nr. 5 zajęty obecnie przez rymarza i przynajętą czeladź warsztatową.

7. Dodane do tych wszystkich budynków, a względnie pomieszkań ogrody, o ile są dziś w użytku mieszkańców domku i ubikacji powyżej pod 1 do 6 wyliczonych, oddane zostają nadal do użytku szkoły rzemiosł, a względnie osób z ramienia tejże szkoły w rzeczonych pomieszkaniach umieszczonych.

## XI.

Oddanie w posiadanie Wydziału krajowego wszystkich powyższych ubikacji, domów i obszarów gruntowych nastąpi po skutecznieniu koniecznych adaptacji i odnowień, a najpóźniej do 3 miesięcy od dnia zażądania Wydziału krajowego.

Oddania dokona komisya wyznaczona przez Kuratoryę fundacyi St. hr. Skarbka, a odbierze komisya wydelegowana przez Wydział krajowy.

Przed oddaniem winna fundacya usunąć z oddanych obiektów i przenieść gdzieindziej wszystkie te przedmioty, które nie przechodzą do użytku szkoły rzemiosł. Dla stwierdzenia aktu oddania, względnie odbioru, spisany zostanie protokół, w którym przedmioty oddawane, a względnie odbierane, będą szczegółowo opisane i wyliczone, przy czem dla tem dokładniejszego wyjaśnienia dołączone będą plany budynku głównego, zawierające jasne odznaczenie części oddanych do nżytku szkoły rzemiosł i szkice sytuacyjne innych tejże szkole oddawanych przedmiotów i gruntów.

Protokół ten podpisany przez obydwie komisye przechowanym będzie w aktach Wydziału krajowego, a jego odpisy (resp. kopie planów) oddane tak Dyrekcyi Zakładu drohowyskiego jak i kierownictwu szkoły rzemiosł.

Oprócz obiektów w tym protokole oddania wyliczonych, niema fundacya i nie będzie miała w przyszłości obowiązku oddawania lub dodawania Wydziałowi krajowemu dla nżytku szkoły rzemiosł jakichkolwiek dalszych budynków, pomieszkań, gruntów lub innych obiektów.

## XII.

Oddanie Wydziałowi krajowemu wszelkich w ustępie X. wyliczonych przedmiotów nastąpić ma w stanie do użytku zdatnym, porządnym i czystym, o ile zatem budynki te mają poszczególne części tak zniszczone, że one celem konserwacyi lub utrzymania ich w porządnym stanie domagają się już obecnie naprawy lub odnowienia, obowiązana jest fundacya Stanisława hr. Skarbka przed oddaniem Wydziałowi krajowemu własnym kosztem je odnowić, naprawić, odczyścić i do używalnego stanu doprowadzić.

W dalszym ciągu trwania niniejszego stosunku obowiązana będzie fundacya uskutecznić własnym kosztem wszystkie te roboty, których celem jest utrzymanie w całości budynków zakładowych i wykonywać zwykłą konserwacyę budynków zewnętrznych oddanych do użytku szkoły rzemiosł i jej personalu (jak np. naprawę murów i tynków zewnętrznych, dachów, kominów, ogrodzeń itp.). Wszelkie natomiast roboty, które wychodzą poza zakres zewnętrznych robót konserwacyjnych, a więc konserwacya wewnętrzna wszelkich budynków i ubikacji należących do szkoły rzemiosł i jej personalu (np. bielenie i malowanie ścian wewnątrz budynków, czyszczenie i odnawianie podłóg i pieców, lakierowanie drzwi i okien, konserwacya schodów itp), a nadto wszelkie adaptacye, tudzież wszelkie roboty bądźto przed objęciem szkoły rzemiosł w zarząd Wydziału krajowego, bądźteż po tem objęciu wykonać się mające, a z tego powodu wynikające, iż szkoła rzemiosł wymaga innych urządzeń rozkładów lub kwalifikacyi poszczególnych sal i pokojów, aniżeli dotychczas były w użyciu w Zakładzie Skarbkowskim, należą do Wydziału krajowego i jego kosztem będą dokonane.

Celem ścisłego określenia, jakich robót dokonać ma fundacya w myśl powyższych zasad, przed oddaniem Wydziałowi krajowemu lokalności na pomieszczenie szkoły rze-

miosł, sporządzonym będzie przed rozpoczęciem robót ich spis i kosztorys. Wykaz ten sporządzi komisya złożona z trzech zastępców fundacyi hr. Skarbka i tyluż zastępców Wydziału krajowego, która to komisya będzie następnie czynną także przy oddaniu a względnie odbiorze lokalności na użytek szkoły rzemiosł przez fundacyę Wydziałowi krajowemu oddawanych w myśl postanowień poprzedniego artykułu. Prócz robót przez tę komisję oznaczonych nie może Wydział krajowy żądać od fundacyi innych robót, mających przyprowadzić do porządku ubikacye przeznaczone dla szkoły rzemiosł. — Spis koniecznych robót, które w myśl powyższych postanowień wykonać ma fundacya, poda corocznie Wydział krajowy lub z jego upoważnienia kierownictwo szkoły rzemiosł za pośrednictwem Dyrekcyi Zakładu drohowyskiego, do wiadomości kuratoryi fundacyi i to najpóźniej do dnia 1. września każdego roku, tak, ażeby odnośny wydatek mógł być wstawiony w budżet fundacyi na następny rok administracyjny. Spóźnione żądania nie będą w odnośnym roku uwzględnione. Co do potrzeby powyższych robót, stanowi inżynier fundacyi hr. Skarbka w porozumieniu z kierownikiem szkoły rzemiosł, a w razie niezgodności ich zdań rozstrzyga delegat Wydziału krajowego w tym celu do Drohowyża wysłany.

Wszelkie roboty adaptacyjne wykonane być mają, jak już powyżej zaznaczono, kosztem Wydziału krajowego. Wydziałowi krajowemu służy zatem prawo uskuteczniania wewnątrz oddanych sobie ubikacyi nietylko tych zmian, które potrzebne będą w celu instalowania i wprowadzenia w życie krajowej szkoły rzemiosł, ale także i w dalszem trwaniu obecnego stosunku z fundacyą prawo dokonywania adaptacyi tejsze szkole potrzebnych. Zastrzega się jednakże, że wszelkie adaptacye większe, mogące pociągnąć za sobą naruszenie murów głównych, wszelkie dobudówki i nowe budowy mogą być przedsiębrane tylko za porozumieniem stron obu, a względnie rozstrzygnięciem fachowego delegata Wydziału krajowego, gdyby porozumienie nie mogło dojść do skutku.

Wszelkie wkłady, jakie Wydział krajowy poczyni w adaptacye, przerobienia i nowe budowy nie będą mu przez fundacyę zwrócone, a przerobione lub nowo wybudowane objekta stają się własnością fundacyi Stanisława hr. Skarbka. Natomiast po ustaniu stosunku niniejszem ułożonego Wydział krajowy nie będzie miał obowiązku doprowadzania budynków do pierwotnego stann, lecz odda je fundacyi w takim stanie, w jakim się znajdować będą w danej chwili ich zwrócenia w posiadanie fundacyi. Wydział krajowy wyda dla szkoły rzemiosł przepisy, któreby zapobiegały niepotrzebnemu niszczeniu budynków.

### XIII.

Wszelkie koszta wprowadzenia w życie, utrzymania i prowadzenia szkoły rzemiosł należą wyłącznie do Wydziału krajowego, a fundacya hr. Skarbka jest zobowiązana tylko wobec Wydziału krajowego do następujących prestacyi:

1) Tytułem częściowego udziału w ponoszeniu kosztów utrzymania szkoły rzemiosł, obowiązana jest fundacya hr. Skarbka wypłacać od chwili faktycznego przejścia szkoły rzemiosł w Zarząd kraju i rozpoczęcia jej działalności rocznie po 5.000 koron, (pięć tysięcy koron). Kwota ta płatną będzie do kasy Wydziału krajowego w półrocznych ratach z góry po 2.500 kor., zapadających w dniu 1. stycznia i 1. lipca każdego roku. Pierwsza rata wszakże zapadnie w dniu objęcia szkoły rzemiosł przez Wydział krajowy i liczyć się będzie *pro rata temporis* do następnego półrocznego terminu.

2) Tytułem zwrotu kosztów oświetlenia obowiązana jest fundacya płacić Wydziałowi krajowemu w powyżej pod 1) określony sposób i w takich samych terminach również w ratach półrocznych z góry po 300 K (trzysta koron rocznie).

3) Dla opalania ubikacyi oddanych do użytku szkole rzemiosł, obowiązana jest fundacya hr. Skarbka dostarczyć tejsze szkole corocznie bezpłatnie na miejsce do Drohowyża 120 (sto dwadzieścia) czterometrowych stosów bukowego drzewa opałowego.

4) Celem dostarczenia opału dla maszyny, względnie maszyn parowych obowiązana jest fundacya oddać szkole rzemiosł corocznie bezpłatnie na miejscu w Drohowyżu (135) sto trzydzieści pięć czterometrowych stosów drzewa opałowego, lub też jako ekwiwalent tego opału zapłacić corocznie Wydziałowi krajowemu sumę oznaczoną wedle cennika wydawanego corocznie dla rewiru Stulsko-Ilów, płatną w równych półrocznych ratach z góry w sposób pod 1) określony.

Wybór między dostarczeniem opału do maszyny w drzewie *in natura*, lub też w pieniądzech, zależy od Wydziału kraj.

Czas dostarczania drzewa powyżej pod 3) i 4) wyliczonego, stosować się powinien do potrzeb i wskazówek kierownictwa szkoły rzemiosł, z uwzględnieniem jednak możności dowozu i stanu dróg.

#### XIV.

Wszystkie urządzenia, a więc: maszyny, narzędzia, przyrządy, sprzęty, przybory naukowe itp. znajdujące się w warsztatach oddane będą z chwilą utworzenia krajowej szkoły rzemiosł do użytku tejże szkoły. Z zapasów magazynowych oddziału warsztatowego nabędzie Wydział krajowy dla użytku i na własność szkoły rzemiosł te materiały i gotowe lub półgotowe wyroby, które okażą się potrzebne dla szkoły. Co do ceny, za jaką te materiały i wyroby zostaną nabyte, nastąpi specjalne porozumienie pomiędzy Radą administracyjną fundacyi a Wydziałem krajowym. Oliczona i ustalona wartość materiałów i wyrobów, zapłaconą zostanie przez Wydział krajowy fundacyi przez potrącenie umówić się mających rat spłaty z tej subwencji 5.000 K rocznie, którą fundacya w myśl artykułu XII. płacić ma szkole rzemiosł. Zastrzega się jednakże z góry, że roczna wysokość tych rat nie może przewyższać sumy 2.500 K.

#### XV.

Zakładowi Stan. hr. Skarbka w Drohowyżu zastrzega się prawo produkowania we własnych pracowniach tych wyrobów dla Zakładu potrzebnych, których warsztaty szkoły rzemiosł nie produkują.

#### XVI.

Szkoła rzemiosł ma wykonywać na zamówienie fundacyi wszelkie roboty potrzebne dla fundacyi i Zakładu drohowyskiego a to po cenach ustanowionych przez Zarząd szkoły w porozumieniu z Dyrekcją Zakładu. W razie gdyby porozumienie w ten sposób nie doszło do skutku, ustanowione będą ceny na podstawie porozumienia między Wydziałem krajowym a Radą administracyjną fundacyi. Wszelkie naprawy dla Zakładu, o ile one wchodziły w zakres robót i nauki warsztatowej w szkole rzemiosł, będzie szkoła wykonywać bezwarunkowo po cenach jednostkowych również w powyższy sposób umówionych.

#### XVII.

Jest rzeczą pożądaną, ażeby maszyna parowa, mająca służyć szkole rzemiosł do celów nauki była tak silną, iżby mogła oprócz obsługiwania warsztatów i pompowania wody dla całego Zakładu drohowyskiego, służyć do produkowania energii elektrycznej, dla oświetlenia szkoły rzemiosł i całego Zakładu drohowyskiego. Gdyby światło elektryczne miało być wprowadzone w całym Zakładzie, w takim razie następuje to na koszt fundacyi hr. Skarbka, która jest obowiązana oddać Wydziałowi krajowemu instalację tego oświetlenia w ubikacjach zajmowanych przez Zakład sierót i ubogich, a względnie przez jego personal pod warunkiem, że koszt wykonania tej instalacji nie będzie wyższy niż najniższa oferta jednej ze znanych firm instalacyjnych. Najpóźniej do dni 30 od dostania wezwania ze strony Wydziału krajowego, winna fundacya hr. Skarbka złożyć deklarację, czy żąda oświetlenia elektrycznego w swym gmachu przy pomocy maszyny parowej szkoły rzemiosł i gdyby tego żądała, zawrzeć układ z Wydziałem krajowym co do ilości, jakości i siły lamp, tudzież ceny za dostarczenie światła elektrycznego.

## XVIII.

Wydziałowi krajowemu, a względnie szkole rzemiosł służy prawo pobierania wody ze wszelkich urządzeń, doprowadzających ją do Zakładu i prawo korzystania z wodociągów.

Zarząd szkoły rzemiosł przyjmuje na siebie wykonywanie technicznego nadzoru nad przyrządami wodociągowymi Zakładu. Do wszelkich robót około urządzeń wodociągowych dostarczy szkoła rzemiosł sił roboczych, o ile te roboty miejscowymi siłami tejże szkoły dokonane być mogą. W razie konieczności dokonania większych robót, których siłami szkoły rzemiosł wykonać nie można, lub też w razie wprowadzania nowych urządzeń wodociągowych, nastąpi pomiędzy Wydziałem krajowym a fundacją osobne porozumienie co do ewentualnego podziału kosztów. Koszt pompowania wody ze studni znajdującej się na terytorium oddanem do użytku szkoły rzemiosł należy do Wydziału kraj.

## XIX.

Do istniejącej w Zakładzie drohowyskim ochotniczej straży pożarnej mogą i powinni należeć także uczniowie szkoły rzemiosł. Zakupywanie i uzupełnianie przyrządów pożarniczych i tychże konserwację ponosić ma fundacja Stanisława hr. Skarbka. Organizacja tej straży przeprowadzoną będzie na podstawie porozumienia pomiędzy Dyrekcyją Zakładu drohowyskiego a kierownictwem szkoły rzemiosł.

Ci wychowankowie Zakładu, którzy okażą odpowiedni talent, będą jak dotąd należeć do zakładowej kapeli i pobierać na koszt Zakładu hr. Skarbka naukę muzyki w godzinach wolnych od zajęć w szkole rzemiosł.

## XX.

Funkcjonaryuszom szkoły rzemiosł służyć będzie podobnie jak funkcjonaryuszom Zakładu hr. Skarbka prawo zaopatrywania się w niezbędne artykuły żywności z magazynów Zakładu, po cenach umówionych i takich samych, jakie opłacają funkcjonaryusze Zakładu, pod tym jednakże warunkiem, iż wiktuały te brane będą tylko za gotówkę, chyba że Wydział krajowy zabezpieczy Zakładowi w należyty sposób wypłatę należności przypadającej za pobrane towary.

## XXI.

Gdy szkoła rzemiosł i fundacja hr. Skarbka miały mieć jakich wspólnych funkcjonaryuszów, lub też gdyby szkoła rzemiosł miała personalowi Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu poruczać u siebie pewne prace lub czynności, wówczas co do podziału wzajemnych kosztów utrzymywania takich funkcjonaryuszów, albo też co do dodatkowego wynagradzania odnośnych osób, nastąpi osobne porozumienie.

## XXII.

Co do przejścia w służbę Wydziału krajowego i co do praw emerytalnych funkcjonaryuszów fundacyjnej szkoły rzemiosł, będących obecnie na etacie Zakładu dla sierót i ubogich w Drohowyżu, postanawia się, co następuje:

1) Posada naczelnika warsztatów jest w chwili obecnej opróżniona, a zatem co do tej posady zbędne są postanowienia przejściowe.

2) Wydział krajowy zatrzyma w służbie swej szkoły rzemiosł tylko tych nauczycieli i majstrów i wogóle tych tylko funkcjonaryuszów zajętych obecnie w fundacyjnej szkole, których uzna za należyte ukwalifikowanych.

3) Ci majstrowie, których Wydział krajowy w swej szkole rzemiosł zatrzymać nie zechce i którzy należą do funduszu emerytalnego urzędników i służb fundacyi Stan. hr. Skarbka, zostaną na podstawie §. 3-go statutu emerytalnego fundacyi hr. Skarbka przeniesieni w stały stan spoczynku, a fundacya obowiązana będzie płacić mu taką emeryturę, jaka mu się należy wedle stopy ustanowionej w §. 9-ym statutu emerytalnego w chwili oddania, a względnie objęcia szkoły rzemiosł w zarząd Wydziału krajowego. Gdyby bowiem fundacya hr. Skarbka wyrokiem sądowym zmuszoną była majstrom tym lub któremukolwiek z nich wypłacać tytułem emerytury kwotę wyższą ponad wymiar obliczony w myśl §. 9-go statutu emerytalnego, z przyjęciem za dzień spensjonowania dnia przejścia szkoły rzemiosł w zarząd kraju, lub gdyby fundacya hr. Skarbka zmuszoną była w wyżej podany sposób wypłacić któremukolwiek z majstrów odszkodowanie z powodu przedwczesnego wydalenia ze służby, lub też przedwczesnego spensjonowania, wówczas wszelkie sumy odszkodowania i wszelkie wypłaty przyznane odnośnym majstrom ponad emeryturę należną mu w dniu oddania szkoły rzemiosł w zarząd Wydziału krajowego, ponosi Wydział krajowy z własnych funduszków bez regresu do fundacyi.

4) W razie spensjonowania któregokolwiek z tych majstrów, którzy obecnie są na etacie Zakładu sierót i ubogich Stan. hr. Skarbka w Drohowsku, a których krajowa szkoła rzemiosł przyjmie do swojej służby, ciężar będzie na fundacyi skarbkowskiej, a względnie na jej funduszu emerytalnym, obowiązek dania emerytury tylko w tej wysokości, jaka byłaby wyznaczoną w myśl postanowień §. 9-go obecnie obowiązującego statutu emerytalnego fundacyi skarbkowskiej na wypadek spensjonowania w chwili przejścia odnośnego funkcyjariusza ze służby fundacyjnej do służby krajowej szkoły rzemiosł. Całą nadwyżkę emerytury wychodzącą ponad powyższy wymiar płacić będzie Wydział krajowy bez prawa regresu do fundacyi.

5) Fundacya hr. Skarbka nie będzie obowiązana przyjmować do swojego funduszu emerytalnego tych funkcyjariuszów szkoły rzemiosł, których Wydział krajowy przyjmie samoistnie do służby.

### XXIII.

Stosunek niniejszem wytworzony pomiędzy fundacją Stan. hr. Skarbka a szkołą rzemiosł, względnie Wydziałem krajowym, ma trwać przez lat 20, licząc od wprowadzenia w życie szkoły rzemiosł w Drohowsku pod zarządem Wydziału krajowego. Z upływem tego czasu rozwiązuje się ten stosunek sam przez się, o ile na dalszy okres czasu nie zostanie przedłużony.

### XXIV.

Wszelkie zmiany w stosunku powyższemi postanowieniami określonym, dokonywane być mogą tylko na podstawie wzajemnego porozumienia pomiędzy Kuratorją i Radą administracyjną fundacyi a Wydziałem krajowym.

